NR 1 (79) 2026 R.
STYCZEŃ-MARZEC
CENA 10 ZŁ
ISSN 1897-8393

Radło

KWARTALNIK INFORMACYJNY ZIEMI RADŁOWSKIEJ



W numerze:

ŚP. KONRAD RUDZIŃSKI – WSPOMNIENIE

PIERWSZY MIESZKANIEC GMINY RADŁÓW W 2026 R.

RYSZARD BUCHTA – ODKRYWCA Z RADŁOWA

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna
im. prof. Franciszka Ziejki w Radłowie
wraz z Filiami zaprasza serdecznie
wszystkich sympatyków i czytelników do odwiedzin.

MIEJSKO-GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. PROF. FRANCISZKA ZIEJKI W RADŁOWIE

biblioteka@gminaradlow.pl
www.biblioteka-radlow.pl
14 678 20 62
Plac Tadeusza Kościuszki 3
33-130 Radłów

Godziny otwarcia
Poniedziałek - Piątek
9^{00} - 17^{00}
Sobota - Niedziela
nieczynne

FILIE BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W RADŁOWIE

Wał-Ruda
(14)622 69 66
Wał - Ruda 240
33-133 Wał-Ruda
siedziba - Dom Kultury

Godziny otwarcia
Poniedziałek
13^{00} - 19^{00}
Wtorek - Piątek
9^{00} - 15^{00}
Sobota - Niedziela
nieczynne

Biskupice Radłowskie
(14)678 14 36
Biskupice Radłowskie
ul. Bohaterów Września 14A
33-130 Radłów
siedziba – Dom Kultury

Godziny otwarcia
Poniedziałek - nieczynne
Wtorek - Środa - 12^{00} - 20^{00}
Czwartek - 10^{00} - 18^{00}
Piątek - Sobota - 12^{00} - 20^{00}
Niedziela - nieczynne

Marcinkowice
(14)657 50 46
Marcinkowice 92
33-273 Marcinkowice
siedziba - Dom Kultury

Godziny otwarcia
Poniedziałek - Piątek
9^{00} - 17^{00}
Sobota - Niedziela
nieczynne

GMINNY PUNKT KONSULTACYJNO-INFORMACYJNY PROGRAMU PRIORYTETOWEGO "CZYSTE POWIETRZE"

URZĄD MIEJSKI W RADŁOWIE
- DRUGA LOKALIZACJA
PL. KOŚCIUSZKI 3, 33-130 RADŁÓW

GODZINY OTWARCIA:
PONIEDZIAŁEK - CZWARTEK **8:00-15:00**
PIĄTEK **8:00 - 14:00**

KONTAKT:
725-999-892 / 14-636-14-15 WEW. 4
ekodoradca@gminaradlow.pl
https://czystepowietrze.gov.pl/

Ministerstwo Klimatu i Środowiska | Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej | Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Krajowy Plan Odbudowy

Radło
KWARTALNIK INFORMACYJNY ZIEMI RADŁOWSKIEJ

Wydawca:
Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie

Siedziba redakcji:
GCKiC w Radłowie, 33-130 Radłów,
ul. Plac Kościuszki 3, tel. 14/6782036
e-mail: radlo@gminaradlow.pl
Nakład: 500 szt.
Konto bankowe:
BSR w Krakowie o/Radłów
62 8589 0006 0240 0000 5904 0001
z dopiskiem „Kwartalnik Informacyjny
Ziemi Radłowskiej RADŁO"

Redaktor naczelny: Monika A. Piekarz

Zdjęcia:
Daniel Kopacz, Jakub Kuczek, Tomasz Lalewicz, Monika A. Piekarz, Maksymilian Pochroń, Wiktoria Ruda, Kamil Sobota, Rafał Traczyk, Benedykt Wierzbicki.

Autorzy tekstów:
Monika Barnaś-Kumięga, Katarzyna Baran, Dariusz Dybisz, Magdalena Kapera-Patuła, Edyta Kożuch, Marek Kuczek, Joanna Kurtyka, Monika A. Piekarz, Mirosław Plebanek, Kamil Sobota, Rafał Traczyk, Józef Trytek, Tadeusz Urbanek – Dębica, Jerzy Żurowski.

Korekta:
Marcin Golec

Okładka:
Archiwum rodzinne Państwa Rudzińskich

DTP/Skład:
Wiktoria Ruda
Radosław Wójcik

Druk:
Drukarnia Printgraph Daniel Mastek
ul. A. Mickiewicza 19, 32-800 Brzesko
tel. 14 6630750

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korygowania nadesłanych tekstów oraz zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy. Nie wszystkie z przedstawianych na łamach treści są zgodne z poglądami redakcji.

SŁOWO OD BURMISTRZA

Drodzy Mieszkańcy!

Witam Państwa na łamach naszego lokalnego pisma, w tym wyjątkowym wiosennym czasie. Minione miesiące to okres intensywnej pracy na rzecz naszej gminy. Szczególnie cieszy fakt, że w ostatnim czasie pozyskaliśmy liczne dofinansowania. Blisko milion złotych dotacji gmina Radłów otrzymała od Marszałka Województwa Małopolskiego na modernizację Domu Ludowego w Zdrochcu. W ramach programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej pozyskaliśmy także środki w wysokości 447 622,38 zł. Dzięki nim zakupiliśmy nowoczesny sprzęt, który został uroczyście przekazany wszystkim jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu naszej gminy. Dbając o bezpieczeństwo mieszkańców, systematycznie doposażamy również nasze miejscowości w defibrylatory. Naszym celem jest, aby jeszcze w tym roku, w każdej miejscowości przy budynkach użyteczności publicznej, dostępny był defibrylator. To inwestycja, która może uratować ludzkie życie. Nie zwalniamy tempa – złożyliśmy już kolejne wnioski o dofinansowanie.



W ramach obrony cywilnej aplikujemy o środki w wysokości 172 000 zł na zakup między innymi agregatu prądotwórczego na stację uzdatniania wody w Niwce. W ramach działań Aglomeracji Tarnowskiej pozyskaliśmy 171 000 zł na rozwój talentów i kompetencji uczniów szkół podstawowych. Dzięki temu nasze szkoły zostaną doposażone w nowoczesny sprzęt, a uczniowie będą mogli korzystać z dodatkowych zajęć edukacyjnych. Złożyliśmy także wniosek o dofinansowanie w wysokości 350 000 zł na rozwój dróg dojazdowych do pól, co znacząco poprawi warunki pracy rolników i dostępność terenów uprawnych. Ponadto wnioskujemy do Ministerstwa Sportu i Turystyki o środki na remont szatni na stadionie w Radłowie. W najbliższych tygodniach rozpocznie się wymiana oświetlenia ulicznego we wszystkich miejscowościach za kwotę blisko milion złotych. Lampy sodowe zostaną zastąpione energooszczędnymi lampami LED. Dzięki temu będziemy mogli wydłużyć czas ich świecenia oraz poprawić poziom bezpieczeństwa mieszkańców. W najbliższych miesiącach planujemy rozpocząć budowę kanalizacji w Wał-Rudzie. Wybraliśmy wykonawcę dokumentacji projektowej kanalizacji w miejscowościach Siedlec i Sanoka. Umowa została już podpisana, a obecnie opracowywana jest niezbędna dokumentacja, która umożliwi rozpoczęcie prac budowlanych. W tym roku planujemy objąć projektowaniem kanalizacji północną część gminy. Mamy już także gotowe projekty dotyczące montażu wind w szkole w Radłowie, ŚDS w Siedlcu oraz w budynku urzędu. Obecnie ubiegamy się o dofinansowanie tych inwestycji ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Z radością przypominam również, że na początku roku świętowaliśmy 5-lecie istnienia naszego żłobka w Radłowie. Już wkrótce, dzięki pozyskanemu dofinansowaniu w wysokości 575 280 zł z programu „Aktywny Maluch", placówka zostanie rozbudowana o 10 nowych miejsc. Ważnym obszarem naszych działań jest także rozwój sportu. Przekazaliśmy 120 000 zł Radłowskiej Akademii Sportowej na jej działalność – dzięki temu dzieci i młodzież mogą aktywnie uczestniczyć w zajęciach w różnych sekcjach sportowych. Dodatkowo przeznaczyliśmy 60 000 zł na organizację zawodów sportowych. Zarówno działalność akademii, jak i organizacja zawodów realizowane są przez Stowarzyszenie START. Początek roku to również czas podsumowań i wyborów w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych. Odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze we wszystkich OSP naszej gminy. Składam serdeczne podziękowania wszystkim druhom za ich codzienną służbę, zaangażowanie i gotowość do niesienia pomocy. Wasza praca zasługuje na najwyższe uznanie. W ostatnim czasie odbyła się także Gala Kół Gospodyń Wiejskich – wyjątkowe wydarzenie, będące wyrazem podziękowań dla lokalnych społeczników. Dziękuję za pielęgnowanie tradycji, ogrom pracy oraz aktywność społeczną, która wzbogaca życie naszej gminy. Obecnie przygotowujemy się do kolejnego ważnego przedsięwzięcia. Chcemy jeszcze w tym roku szkolnym powołać Młodzieżową Radę Miejską w Radłowie. Będzie to doskonała okazja dla młodych mieszkańców do nauki samorządności, rozwijania postaw obywatelskich oraz aktywnego udziału w życiu społecznym. Serdecznie zachęcam młodzież do zaangażowania – wybory planujemy przeprowadzić jeszcze w tym roku szkolnym. Miniony kwartał przyniósł także chwile refleksji i zadumy. Pożegnaliśmy osoby zasłużone dla naszej gminy – radnego, wieloletniego kierownika Zakładu Obsługi Szkół i Przedszkoli Konrada Rudzińskiego oraz byłego wójta gminy Radłów Józefa Kaczmarskiego. Ich zaangażowanie i praca na rzecz naszej gminy na trwałe zapisały się w jej historii. Z okazji Świąt Wielkanocnych składam Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju oraz nadziei płynącej z odradzającego się życia. Niech ten wyjątkowy czas będzie pełen rodzinnego ciepła, życzliwości i optymizmu na nadchodzące dni.

Z wyrazami szacunku,
Mateusz Borowiec
Burmistrz Miasta i Gminy Radłów

INWESTYCJE

UMOWA NA OPRACOWANIE DOKUMENTACJI PROJEKTOWEJ KANALIZACJI SANITARNEJ W SANOCE I SIEDLCU

Dobra wiadomość dla mieszkańców dwóch miejscowości. Gmina Radłów podpisała umowę z wyłonionym w postępowaniu przetargowym wykonawcą na opracowanie dokumentacji projektowej dla rozbudowy sieci kanalizacji sanitarnej w miejscowości Sanoka i Siedlec.

Wartość opracowania dokumentacji projektowej dla poszczególnych miejscowości wynosi:

- Siedlec – 313 650,00 zł brutto,
- Sanoka – 110 700,00 zł brutto.

Przygotowanie dokumentacji projektowej jest kluczowym etapem poprzedzającym realizację prac budowlanych oraz umożliwia ubieganie się o środki zewnętrzne na realizację inwestycji.

UMiG Radłów

UŁATWIENIA DLA SENIORÓW I NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W ubiegłym roku informowaliśmy o podpisaniu umowy na opracowanie dokumentacji projektowej dotyczącej budowy wind w budynkach użyteczności publicznej na terenie gminy Radłów – w Urzędzie Miejskim, w Środowiskowym Domu Samopomocy w Siedlcu oraz w Zespole Szkół w Radłowie. Prace projektowe zostały już zakończone, a Gmina Radłów przystąpiła do kolejnego etapu realizacji inwestycji.

Zostały złożone wnioski do Starostwa Powiatowego w Tarnowie o dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację tych inwestycji. Wnioski dotyczą wsparcia finansowego w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami III", którego celem jest likwidacja barier dla osób z niepełnosprawnościami w zakresie poruszania się i komunikowania.

Wnioskowana kwota dofinansowania wynosi 190 500 zł na każdy z projektów.

Złożenie wniosków o dofinansowanie to ważny krok w kierunku zapewnienia pełnej dostępności obiektów publicznych dla wszystkich mieszkańców gminy.

UMiG Radłów

WYBRANO PRZEWODNICZĄCEGO ZARZĄDU OSIEDLA RADŁÓW

W niedzielę, 8 lutego, mieszkańcy Osiedla Radłów dokonali wyboru Przewodniczącego Zarządu Osiedla. Funkcję tę powierzono panu DAWIDOWI CZUJOWI.

Z tej okazji składamy nowo wybranemu Przewodniczącemu serdeczne gratulacje oraz wyrazy uznania. Życzymy wielu sukcesów w realizacji powierzonych zadań, owocnej współpracy z mieszkańcami, a także satysfakcji z pełnienia tej zaszczytnej funkcji na rzecz rozwoju Osiedla Radłów.

Monika A. Piekarz
Fot. Benedykt Wierzbicki



SĄ UMOWY NA OPRACOWANIE DOKUMENTACJI PROJEKTOWO - KOSZTORYSOWEJ

W Urzędzie Miejskim w Radłowie podpisano umowy na opracowanie dokumentacji projektowo–kosztorysowej dla dwóch istotnych inwestycji infrastrukturalnych, które w najbliższych latach wpłyną na poprawę bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców.





Pierwsza z podpisanych umów dotyczy rozbudowy wraz z przebudową drogi gminnej K200165 – ul. Bohaterów Września w miejscowości Biskupice Radłowskie wraz z opracowaniem dokumentacji projektowo–kosztorysowej. Wartość podpisanej umowy wynosi 243 540 zł brutto.
Druga umowa dotyczy zadania pn. „Wykonanie modernizacji chodnika, wraz z opracowaniem dokumentacji projektowo–kosztorysowej – nr 975 Dąbrowa Tarnowska – Dąbrowa" w miejscowości Radłów. Wartość umowy na opracowanie dokumentacji wynosi 84 747 zł brutto.
Podpisanie obu umów stanowi kolejny krok w kierunku realizacji zaplanowanych inwestycji drogowych na terenie gminy, a także ma na celu poprawę bezpieczeństwa pieszych, w szczególności dzieci i seniorów.

UMiG Radłów

WŁÓCZYKIJE NOCĄ

Tradycyjnie grupa „WŁÓCZYKIJE" wyruszyła wieczorem do lasu, przed krzyż upamiętniający miejsce nagłej śmierci założyciela grupy, a także inicjatora nocnych marszów sylwestrowych - śp. Stanisława Domareckiego.



Niechaj wiadomo wszystkim będzie
Że w tym noworocznym pędzie
Włóczykije, nie tracąc czasu
Z kijkami gęsiego maszerują do lasu.
Jeden, drugi, trzeci, czwarty
Traktując sprawę nie na żarty
Do serca sobie tę ideę bierze -
Nie ma to jak w lesie na spacerze
Założone kamizelki odblaskowe,
Do czapek przypięte lampeczki czołowe.
Pełni animuszu ruszają,
Nad głowami gwiazdy mrugają,
Pod stopami czasem gałązka trzaśnie,
Cienki lód w kałuży się rozpryśnie.
Lecz oni idą, na nic nie zważają
Jak tradycja każe, do krzyża podążają.
Tuż przy moście, nad Kisieliną
Modlitwa cicha i wspomnienia płyną.
Jak co roku znicz zapalamy -
To znak, że o Staszku pamiętamy.
W drodze powrotnej czołówki migają
Nikłym światełkiem mrok rozpraszają
Stukają miarowo o ziemię kije,
Sylwestrowy spacer po lesie kończą
„WŁÓCZYKIJE".

Joanna Kurtyka

NOWE WYPOSAŻENIE DLA GMINNYCH OSP

26 lutego 2026 roku w Miejskim Centrum Kultury w Radłowie odbyło się uroczyste przekazanie sprzętu zakupionego w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026.

Gmina Radłów otrzymała dofinansowanie w wysokości 447 622,38 zł, które przeznaczono na zakup nowoczesnego sprzętu zwiększającego bezpieczeństwo mieszkańców oraz wzmacniającego potencjał operacyjny jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. W ramach projektu zakupiono m.in.: 3 przyczepki z plandeką, osuszacz powietrza, agregat prądotwórczy trójfazowy, 3 mniejsze agregaty prądotwórcze, piły spalinowe do drewna, piły spalinowe do stali i betonu, pompę szlamową, 2 motopompy szlamowe, 4 defibrylatory zewnętrzne wraz z kapsułami, 2 radiostacje bazowe (przewoźne), 6 radiotelefonów przenośnych, ubrania bojowe 2-częściowe specjalne, hełmy strażackie z przyłbicą, buty strażackie specjalne, rękawice strażackie, 4 namioty magazynowe, kamizelki ratunkowe, gumowce ochronne, plandeki, latarki, łopaty, szpadle, taczki, worki na piasek, oraz wodery.

Część wyposażenia została bezpośrednio przekazana jednostkom OSP z terenu gminy, natomiast pozostały sprzęt trafił do magazynu Obrony Cywilnej, aby mógł być wykorzystany w sytuacjach kryzysowych.

W uroczystości udział wzięli: przedstawiciel Wojewody Małopolskiego – Dyrektor Wydziału Administracji i Logistyki Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie Pani Dominika Babicz, Burmistrz Radłowa Pan Mateusz Borowiec, przedstawiciel Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie – st. bryg. Mateusz Skowron z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie, Zastępca Komendanta Gminnego Związku OSP RP – Pan Wiesław Brud, Prezes Zarządu Gminnego Związku OSP RP – Pan Mirosław Plebanek wraz z zarządem, prezesi i przedstawiciele jednostek OSP z terenu gminy Radłów, pracownicy Urzędu Miejskiego w Radłowie.







Nowoczesne wyposażenie pozwoli strażakom ochotnikom jeszcze skuteczniej nieść pomoc mieszkańcom podczas pożarów, podtopień, wypadków oraz innych zdarzeń wymagających natychmiastowej interwencji.

UMiG Radłów



PIERWSZY MIESZKANIEC GMINY RADŁÓW

Pierwszym mieszkańcem gminy Radłów w roku 2026 został Leon Czuj, który przyszedł na świat 8 stycznia w szpitalu w Tuchowie. Nowo narodzony mieszkaniec gminy mierzył 53 centymetry i ważył 3880 gramów, ciesząc się doskonałym zdrowiem.



Szczęśliwymi rodzicami Leona są Patrycja i Tomasz Czuj, którym narodziny syna przyniosły wiele radości i wzruszeń. Pojawienie się pierwszego dziecka urodzonego w danym roku to zawsze wyjątkowe wydarzenie – zarówno dla rodziny, jak i całej lokalnej społeczności. Burmistrz Radłowa – Mateusz Borowiec - odwiedził Leona oraz jego rodziców, składając im serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia. Rodzice Leona otrzymali również upominek finansowy od Gminy Radłów, przyznany zgodnie z zasadami programu „WitaMy w Radłowie".

Rodzicom życzymy dużo zdrowia, cierpliwości, spokoju oraz niezliczonych pięknych chwil spędzonych z synem, a także radości płynącej z odkrywania uroków rodzicielstwa każdego dnia.

Małemu Leonowi życzymy zdrowia, uśmiechów, beztroskiego dzieciństwa, spełnienia marzeń oraz wielu sukcesów i szczęścia na kolejnych etapach życia. Niech dorasta otoczony miłością i życzliwością.

Monika A. Piekarz



GMINA RADŁÓW WNIOSKUJE O PIENIĄDZE NA MODERNIZACJĘ DRÓG DOJAZDOWYCH DO PÓL

Gmina Radłów złożyła wniosek o dofinansowanie budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych ze środków budżetu Województwa Małopolskiego. Wnioskowana kwota to 350 613,00 zł .

Do inwestycji, powołana komisja wybrała drogi w miejscowościach: Biskupice Radłowskie, Główm, Marcinkowice, Radłów, Sanoka, Łęka Siedlecka oraz Zdrochec.

Celem zadania jest poprawa jakości nawierzchni, odwodnienie oraz dostosowanie dróg do ruchu ciężkiego sprzętu rolniczego. Modernizacja usprawni transport płodów rolnych, zwiększy bezpieczeństwo i poprawi warunki pracy rolników.

UMiG Radłów

OSP PODSUMOWAŁY DZIAŁALNOŚĆ I WYBRAŁY WŁADZE

Tradycyjnie pierwszy kwartał nowego roku to czas zebrań sprawozdawczo-wyborczych w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu naszej gminy. To moment podsumowań minionego roku, omówienia działalności oraz wyznaczenia planów na kolejne miesiące, a także wyboru władz na nową kadencję.

Zebrania były okazją do przedstawienia sprawozdań z działań jednostek oraz podkreślenia roli, jaką druhowie i druhny odgrywają w zapewnianiu bezpieczeństwa mieszkańców. Szczególnym wydarzeniem w tym roku będzie jubileusz 130-lecia OSP Przybysławice, który podkreśli bogatą historię i wieloletnią tradycję jednostki.

Życzymy Strażakom OSP wytrwałości, siły i zawsze szczęśliwych powrotów z akcji.

UMiG Radłów











MODERNIZACJA DOMU LUDOWEGO W ZDROCHCU

Gmina Radłów pozyskała 993 864,06 zł dofinansowania na realizację projektu pn. „Poprawa dostępności do oferty kulturalnej na terenie Gminy Radłów poprzez termomodernizację i przebudowę budynku Domu Ludowego w Zdrochcu”.



Wniosek o dofinansowanie zadania został złożony do Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie „Wrota Karpat”. Dwudziestego pierwszego sierpnia ubiegłego roku, Rada Decyzyjna LGD „Wrota Karpat” podjęła Uchwałę nr IV/03/25, na mocy której projekt został wybrany do dofinansowania. Uchwała została zatwierdzona przez Instytucję Zarządzającą Funduszami Europejskimi dla Małopolski w styczniu tego roku.
Uroczyste zawarcie umowy pomiędzy Gminą Radłów a Samorządem Województwa Małopolskiego nastąpiło 25 lutego 2026 r. W spotkaniu uczestniczył Wicemarszałek Województwa Małopolskiego - Ryszard Pagacz, przedstawiciele sołectwa Zdrochec, a także pracownicy urzędu.



Przedsięwzięcie obejmuje kompleksowe prace budowlane i wykończeniowe pomieszczeń przeznaczonych do przebudowy. Ich celem jest dostosowanie obiektu do aktualnych norm i przepisów obowiązujących dla budynków użyteczności publicznej, a także podniesienie standardów sanitarnych, przeciwpożarowych i funkcjonalnych.
Projekt jest współfinansowany ze środków Programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021-2027, w ramach Priorytetu 7 Fundusze europejskie dla wspólnot lokalnych, Działanie 7.6 RLKS - Wsparcie oddolnych inicjatyw na obszarach wiejskich, Typ projektu A: Infrastruktura kultury.
Dom Ludowy w Zdrochcu ma również bogata historię, o czym więcej można przeczytać na stronie nr 40.



UMiG Radłów
Fot. Maksymilian Pochroń

Fundusze Europejskie dla Małopolski
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
MAŁOPOLSKA

NOWE MOŻLIWOŚCI DLA UCZNIÓW Z GMINY RADŁÓW

Uczniowie szkół podstawowych z gminy Radłów już wkrótce będą mogli rozwijać swoje pasje i talenty dzięki nowemu projektowi edukacyjnemu dofinansowanemu z Funduszy Europejskich dla Małopolski 2021–2027.

Gmina pozyskała na ten cel 171 885,37 zł, a całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi 190 983,75 zł. Projekt realizowany będzie w ramach instrumentu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Aglomeracji Tarnowskiej.
Z dodatkowych zajęć skorzystają uczniowie trzech placówek: Zespołu Szkół w Radłowie, Zespołu Szkół w Zabawie oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Woli Radłowskiej.
W programie znalazło się wiele różnorodnych aktywności. Uczniowie będą mogli uczestniczyć m.in. w warsztatach plastycznych i artystyczno-kreatywnych, zajęciach informatycznych oraz z robotyki, a także w lekcjach rozwijających kompetencje matematyczne. Nie zabraknie również zajęć językowych z języka angielskiego i hiszpańskiego, aktywności sportowych oraz warsztatów wspierających rozwój kompetencji poznawczych.
Projekt to jednak nie tylko zajęcia. Szkoły zostaną także doposażone w nowoczesny sprzęt oraz materiały edukacyjne, które pomogą uczniom w praktycznym zdobywaniu wiedzy. Podczas zajęć wykorzystywane będzie podejście STEAM, łączące naukę, technologię, inżynierię, sztukę i matematykę. Taka forma pracy sprzyja rozwijaniu kreatywności oraz uczy praktycznego rozwiązywania problemów.
Realizacja projektu zaplanowana jest na okres od 1 lipca 2026 r. do 30 czerwca 2027 r.

UMiG Radłów

RAZEM DLA CZYSTEGO POWIETRZA – SPOTKANIE GRUPY OPINIOTWÓRCZEJ

W naszej gminie odbyło się kluczowe spotkanie grupy opiniotwórczej, poświęcone realizacji ważnego projektu ekologicznego: „Wdrożenie programu ochrony powietrza w Gminie Radłów" (nr FEMP.02.05-IŻ.00-0055/23).
O czym rozmawialiśmy?

Głównym celem spotkania było omówienie strategii poprawy jakości powietrza, którym oddychamy na co dzień. Wydarzenie połączono z szeroką akcją informacyjno-edukacyjną, mającą na celu:

- przybliżenie mieszkańcom założeń programu ochrony powietrza,
- wypracowanie skutecznych metod komunikacji w zakresie ekologii,
- promowanie proekologicznych postaw w lokalnej społeczności.

Inicjatywa ta jest kolejnym krokiem w stronę zdrowszego i bardziej zielonego Radłowa. Dzięki współpracy ekspertów i przedstawicieli lokalnych środowisk, wdrażane rozwiązania będą jeszcze lepiej dopasowane do potrzeb naszych mieszkańców.

UMiG Radłów

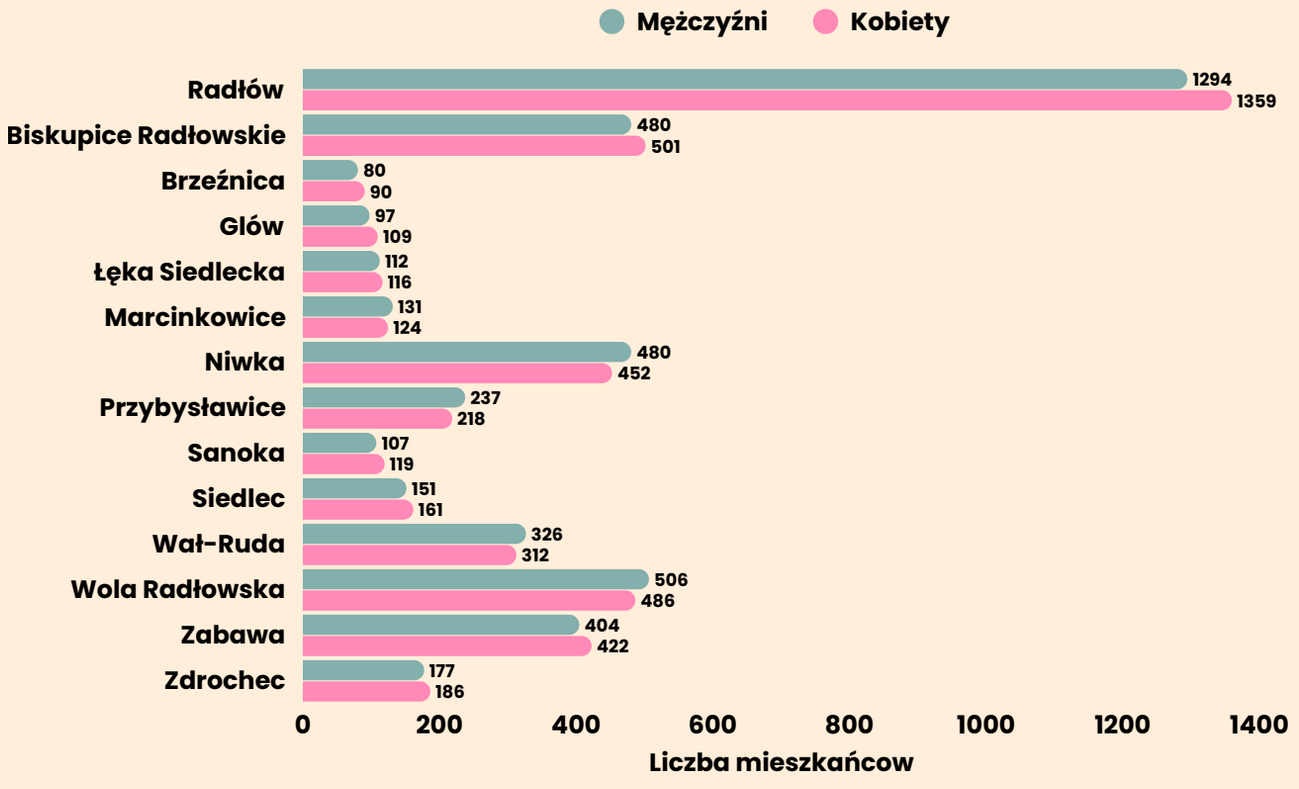




DEMOGRAFIA W GMINIE RADŁÓW W 2025 ROKU

Liczba mieszkańców gminy Radłów ogółem: 9237, to o 74 mniej w stosunku do roku 2024.
Zameldowanych na pobyt stały było 9237 osób.

Liczba mieszkańców z podziałem na miejscowości:







To o 18 mniej niż na koniec roku 2024.



To o 25 mniej niż na koniec roku 2024.

Dziewczynkom najczęściej nadawano imiona: Hania i Emilia, chłopcom natomiast Leon i Antoni.
Miejscowością, w której na świat przyszło najwięcej dzieci jest Radłów.
Pełnoletność uzyskało 90 mieszkańców gminy.
Na ślubnym kobiercu stanęły 43 pary z czego przynajmniej jedna osoba z małżeństwa jest stałym mieszkańcem gminy.

Stan na dzień 31.12.2025r.

Opracowała: Patrycja Pochroń

RAZEM TWORZYMY SIŁĘ NASZEJ STRAŻY - PODSUMOWANIE ROKU 2025 W OSP RADŁÓW

Początek roku to dobry moment na podsumowania oraz podziękowania. Dlatego w pierwszym numerze naszego lokalnego kwartalnika chcę podzielić się z mieszkańcami krótkim spojrzeniem na działalność Ochotniczej Straży Pożarnej w Radłowie w minionym 2025 roku oraz wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy wspierają naszą służbę.

Miniony 2025 rok, był dla naszej jednostki czasem intensywnej pracy, ważnych wydarzeń oraz wspólnego świętowania. Był to również rok szczególny, gdyż obchodziliśmy jubileusz 140-lecia istnienia naszej jednostki oraz 35-lecie działalności Orkiestry Dętej OSP Radłów. Z tej okazji odbyły się uroczyste obchody, które zgromadziły licznych gości, mieszkańców oraz przyjaciół straży. Cieszy mnie ogromnie, że tak wielu mieszkańców przyjęło nasze zaproszenie i wspólnie z nami świętowało ten wyjątkowy dzień. Państwa obecność była dla nas wyrazem życzliwości i wsparcia, za co składam serdeczne podziękowania.







Jubileusz był również okazją do wydania książki „Na straży od pokoleń" dokumentującej historię, tradycję oraz działalność naszej jednostki na przestrzeni lat. To ważna pamiątka, która pozwoli zachować dorobek wielu pokoleń strażaków dla przyszłych mieszkańców.

Słowa uznania kieruję także do muzyków naszej orkiestry, strażaków i członków zespołu, za ich pasję, zaangażowanie oraz piękne reprezentowanie naszej jednostki podczas licznych uroczystości patriotycznych, religijnych i lokalnych, a szczególnie za przygotowanie i wykonanie koncertu „Do remizy przybywajcie – razem z nami zaśpiewajcie", który na stałe wpisał się już w kalendarz lokalnych wydarzeń i cieszy się ogromną sympatią mieszkańców.

Miniony rok to także wiele działań organizacyjnych, społecznych i ratowniczych. Strażacy aktywnie uczestniczyli w akcjach, ćwiczeniach oraz zabezpieczeniach wydarzeń na terenie gminy. Dużym wsparciem dla działalności jednostki okazało się wydanie kalendarza strażackiego, który spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem. Dziękuję wszystkim mieszkańcom za jego nabywanie, a także za przekazywanie 1,5% podatku na rzecz naszej jednostki. Takie wsparcie umożliwia nam rozwijanie działalność i skuteczniejsze dbanie o bezpieczeństwo naszej społeczności.

Serdeczne podziękowania kieruję do wszystkich Druhen i Druhów za ich codzienną służbę, poświęcenie i gotowość do działania. To właśnie ludzie tworzą prawdziwą siłę naszej straży. W styczniu 2026 roku odbyło się zebranie sprawozdawcze, podczas którego podsumowano działalność jednostki. Zarząd OSP Radłów otrzymał absolutorium oraz został wybrany na kolejną kadencję w niezmienionym składzie na następne pięć lat. To dla nas szczególny wyraz zaufania i motywacja do dalszej pracy.

Na zakończenie pragnę podziękować wszystkim mieszkańcom, sympatykom oraz instytucjom wspierającym naszą działalność. Dzięki Państwa życzliwości i współpracy możemy skutecznie realizować naszą misję – służbę drugiemu człowiekowi.

Mirosław Plebanek
Prezes OSP w Radłowie

ŻYCIE W SŁUŻBIE INNYM – WSPOMNIENIE O ŚP. JÓZEFIE WADYCKIM

Dh Marian Józef Wadycki urodził się 22 lutego 1949 r. w Zdrochcu (gm. Zabawa, pow. brzeski) jako piąte dziecko Stefanii i Stanisława Wadyckich. Lata powojenne nie należały do łatwych dla jego rodziców, którzy musieli utrzymać i wychować siedmioro dzieci z niewielkiego gospodarstwa rolnego. Mimo trudności rodzinie układało się dobrze – przede wszystkim dzięki zaradności ojca, wywodzącego się z zacnej rodziny.





W młodości Stanisław Wadycki zaciągnął się jako ordynans przyboczny pana Wilka ze Zdrochca – oficera wojskowego. Służąc u jego boku, miał okazję poznać żołnierskie życie, również poza granicami kraju, m.in. we Włoszech podczas prowadzonych tam działań wojennych. Pobyt za granicą znacząco wpłynął na ukształtowanie jego charakteru. Po powrocie do rodzinnej miejscowości wprowadzał liczne innowacje w prowadzeniu gospodarstwa: stosował nowoczesne jak na owe czasy narzędzia ogrodnicze, zajmował się szczepieniem drzewek i krzewów owocowych, prowadził pasiekę. Wiedzę zdobywał z poradników oraz prenumerowanej gazety „Piast". Chętnie angażował się także w działalność społecznych komitetów tworzonych w okolicy.

To rodzinne środowisko i postawa ojca miały ogromny wpływ na ukształtowanie życiowej drogi Mariana Wadyckiego. Jako jedno z młodszych dzieci w domu uczył się samodzielnie z podręczników starszego rodzeństwa. Dzięki temu rozpoczął naukę szkolną już w wieku sześciu lat. Siedmioletnią szkołę podstawową ukończył w wieku 13 lat.

W tak młodym wieku pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa, które po trzech latach – po nagłej śmierci ojca – przejął na swoje barki. Mimo licznych obowiązków nie rezygnował z samokształcenia. Korzystając z miejscowej biblioteki, zgłębiał historię Polski, tematykę wojen światowych oraz dzieje żołnierzy wyklętych. Historia była jego życiową pasją.

Już jako szesnastolatek wraz z kolegami lgnął do miejscowej straży pożarnej. Wkrótce zostali przyjęci w szeregi OSP i aktywnie włączyli się w rozbudowę remizy. Dzięki ich zaangażowaniu powiększono garaż oraz część socjalną z kuchnią i salą. W 1969 r. nowo rozbudowana remiza została uroczyście oddana do użytku i uchodziła w okolicy za nowoczesną oraz przestronną.

Nowa siedziba OSP stworzyła także możliwość wymiany taboru. Wysłużony samochód marki Ford, będący darem z powojennego programu wsparcia UNRRA, został wycofany ze służby. Jego miejsce zajął fabrycznie nowy, lekki samochód marki Żuk A14, wyposażony w motopompę oraz doczepiany bęben z 200-metrową linią tłoczną z węży W75. Było to możliwe dzięki staraniom m.in. druha Mariana Wadyckiego.

Początek lat 70. był okresem intensywnego napływu młodzieży do OSP. Wielu młodych druhów zdobywało wiedzę i doświadczenie od starszych kolegów. Jednym z nich był Marian. Po ukończeniu szkolenia w Miejskiej Straży Pożarnej w Brzesku został wybrany na naczelnika. Funkcję tę pełnił – z przerwami – przez kilka dekad.

Jako naczelnik kładł nacisk nie tylko na wyszkolenie bojowe, lecz także na wychowanie młodzieży w duchu patriotyzmu, wiary i szacunku do sztandaru. Świadczy o tym jego częsty udział, wraz z druhami, w uroczystościach patriotycznych i religijnych. Przygotowywał zarówno młodzieżowe drużyny pożarnicze, jak i seniorów do zawodów sportowo-pożarniczych, w których jednostka wielokrotnie odnosiła sukcesy.

Za swoją ofiarność i wieloletnią służbę został odznaczony m.in.: odznaką „Strażak Wzorowy", Brązowym, Srebrnym i Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa", Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką za Wysługę Lat oraz Medalem „Zasłużony dla Powiatu Tarnowskiego".

Po przejściu na emeryturę nadal aktywnie wspierał działalność jednostki. Jako senior brał udział w uroczystościach, wspierał poczet sztandarowy i służył radą przy lokalnych inicjatywach społecznych.

Śp. dh Marian Wadycki zmarł 29 stycznia 2026 r., w 77. roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie. Został pożegnany przez poczty sztandarowe z terenu gminy Radłów. Spoczywa na cmentarzu parafialnym w Zdrochcu.

Spoczywaj w pokoju.

Marek Kuczek
Prezes OSP w Zdrochcu

NAUCZ NAS LICZYĆ DNI NASZE – KONRAD RUDZIŃSKI (1955-2026)

Nagła śmierć Konrada, poruszyła wielu, bowiem nikt z grona jego bliskich ani dalszych znajomych, a pewnie i on sam, nie spodziewał się jej. Tuż po Nowym Roku, 2 stycznia, gruchnęła jak grom z jasnego nieba wiadomość, że Radek Rudziński nie żyje.

Co się stało? Pytano wokół. Czy on chorował? Nikt nic nie mówił, aby skarżył się na pogorszenie stanu zdrowia! To co? Zawał, udar, wypadek? Mnożono przypuszczenia. Na uroczystość pogrzebową do Sanktuarium Błogosławionej Karoliny w Zabawie - 4 stycznia w niedzielę - przybyły rzesze tych, którzy go znali, szanowali oraz mieli z nim różne relacje. Kościół dosłownie pękał w szwach, a liczba ponad 300 zamówionych Mszy Świętych pobiła chyba wszelkie rekordy. Zapewne miarą sympatii wobec zmarłego, była tak liczna obecność krewnych i znajomych na jego pogrzebie. Był, bowiem Konrad człowiekiem wielu aktywności, osobą powszechnie znaną w środowisku, aktywnie uczestniczącym w życiu społeczności lokalnej. Moje wspomnienie pośmiertne o Radku będzie miało charakter osobisty, bowiem łączyło nas wiele, zarówno w zakresie pracy zawodowej, działalności społecznej, zainteresowania lokalna historią itp. Utrzymywaliśmy ze sobą od lat stały, choć niezbyt częsty kontakt. Nie pamiętam dokładnie kiedy spotkałem Konrada po raz pierwszy, ale było to pewnie jeszcze w moich czasach licealnych. Wtedy bowiem przyjaźniłem się z jego młodszym bratem Markiem. Radek był od nas o pięć lat starszy i był już studentem. Potem bliższe relacje nawiązaliśmy dopiero około 1989 r., w czasie reaktywowania Nauczycielskiej Solidarności. W strukturach gminnych Związku Zawodowego „Solidarności" Radek reprezentował szkołę w Wał- Rudzie, w której pracował jako nauczyciel WF-u, ja natomiast zostałem Przewodniczącym NSZZ"S" w gminie. Radek był bardzo dobrym nauczycielem wuefistą, o czym świadczyły wyniki sportowe dzieci i młodzieży z jego małej szkoły. Starał się bardzo, może również dlatego, że nie posiadał pełnego wykształcenia. Studia rozpoczęte na AWF-ie musiał przerwać ze względu na kontuzję, a potem po założeniu rodziny, obarczony licznymi obowiązkami już na studia nie powrócił. W roku 1999 w trakcie wdrażania kolejnej reformy oświaty okazało się, że nie może dalej uczyć w szkole bez uzupełnienia studiów. Wtedy to właśnie, dzięki pomocy przyjaciół i przychylności ówczesnego wójta Zbigniewa Łosia został kierownikiem Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli Gminy Radłów. Do swoich nowych obowiązków podszedł bardzo ambitnie i już wkrótce dał się poznać, jako właściwy człowiek na właściwym miejscu. Po zmianie na stanowisku włodarza radłowskiej Gminy nawiązał bardzo dobre relacje z nowym Wójtem (potem Burmistrzem) Radłowa Zbigniewem Kowalskim. Był to czas reorganizacji struktury oświaty, który spoczywał na Gminie - utworzenia nowego typu szkoły czyli Gimnazjum oraz sieci 6-klasowych szkół podstawowych. Ten okres współpracy z Kierownikiem ZOSiP dobrze wspomina były Dyrektor Gimnazjum w Radłowie Marek Urbanek. „Konrad był bardzo skrupulatny wręcz pedantyczny, zwłaszcza jeżeli chodzi o wszystkie niuanse dotyczące prawa oświatowego. Mogłem liczyć na pomoc z jego strony w każdej możliwej dziedzinie, zarówno prawnej jak i organizacyjnej. Pomagał mi w czasie wznoszenia nowego budynku szkoły jak i przy organizacji jego uroczystego otwarcia". Gdy stery w gminie przejął Burmistrz Mączka i zdecydował o likwidacji małych szkół, przekazując je do prowadzenia stowarzyszeniom,



„Twarz mówi. Gdzie jest rozmowa, tam rzeczywiście jesteśmy wobec siebie twarzą w twarz"- Emmanuel Levinas.



Z wizytą u profesora Franciszka Ziejki w jego gabinecie.

co natrafiło na opór szkolnych środowisk tychże placówek oświatowych, Konrad znalazł się na pierwszej linii frontu. Nie było mu łatwo, ale bardzo starał się łagodzić skutki reformy. Jako kierownik Zespołu Obsługi Konrad Rudziński współpracował z wieloma instytucjami oświatowymi, kulturalnymi oraz kościelnymi. Wśród wielu problemów, z którymi się spotykał zdarzały się sytuacje trudne, a nawet bardzo trudne. Czy wszystkim sprostał? Nie mnie o tym rozsądzać. Nie zawsze był przecież osobą decyzyjną, musiał często spełniać oczekiwania swoich przełożonych, wobec których starał się być lojalnym. Ze swojej strony mogę tylko powiedzieć, że nasze wzajemne kontakty zawsze opierały nie na szacunku i zaufaniu. A współpracowaliśmy na wielu płaszczyznach, nie tylko zawodowej, czy związkowej, ale również wspólnie staraliśmy się utrwalić pamięć o ludziach i wydarzeniach z lokalnej historii. Właściwie to tylko dzięki Radkowi doszło do publikacji książki „Czarni baronowie ziemi radłowskiej - rzecz o żołnierzach górnikach". Konrad, którego teść Władysław Sroka był skazanym na przymusową pracę w kopalni, był obeznany z tematem. To on mnie zainspirował do napisania tej pracy, dostarczył mi materiały, pomógł mi dotrzeć do świadków oraz ich bliskich. Podobnie było przy pracy dotyczącej radłowskich kapliczek i krzyży przydrożnych, kiedy to pokazał nieznane mi wcześniej obiekty sakralne. Wspólnie „popełniliśmy" kilka artykułów do „Radła' między innymi o szwedzkich okopach w wał-rudzkim lesie.



W trakcie uroczystości patriotycznej na radłowskim cmentarzu



Podczas składania wieńców w czasie obchodów 70-tej rocznicy bitwy radłowskiej

Konrad Rudziński urodził w 1955 r w Woli Radłowskiej, jako najstarszy syn Stanisława Rudzińskiego oraz Teresy Rudzińskiej z domu Szczepanik. Z domu rodzinnego wyniósł przywiązanie do podstawowych wartości, takich jak troska o rodzinę, wiara, pracowitość i obowiązkowość. Tak wspomina okres dzieciństwa i młodości jego kolega szkolny Tadeusz Kowal: *„Razem z Konradem byliśmy ministrantami. Naszym opiekunem był ksiądz Stanisław Kocoł - wspaniały kapłan wyśmienity organizator. Natomiast religii uczył nas radłowski proboszcz ks. Piotr Łabno. Lekcje z nim były prawdziwą ucztą duchową, budził w nas respekt i szacunek, ale i podziw za siłę swojego charakteru. Bycie ministrantem to było wyróżnienie, ale i odpowiedzialność. Zdarzało się, że gdy wyznaczono nam służbę w dzień powszedni rano, zimowa porą, wraz z Konradem przedzieraliśmy się przez śnieżne zaspy, aby dotrzeć na czas do szkoły. Po podstawówce uczyliśmy się w tym samym radłowskim liceum, to był początek lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Łączyło nas wtedy wiele, graliśmy w piłkę nożną w tym samym klubie sportowym „Wolania". Potem drogi nasze się rozeszły, wcześniej ode mnie ożenił się i poświęcił się rodzinie. Po latach znowu nasze drogi się krzyżowały, obaj uczyliśmy WF-u, chociaż w różnych szkołach, więc spotykaliśmy się także i wtedy, gdy pracował w administracji szkolnej. Kiedy widzieliśmy się ostatnio, chciałem z Radkiem porozmawiać o dawnych sprawach, ale tak wyszło, że zostawiłem to na później. I to był błąd, nie należy zostawiać ważnych spraw na inny dzień! Teraz już jest za późno! Wraz ze śmiercią mojego kolegi odeszła cząstka mnie samego, mojego dzieciństwa, mojej młodości."*

Chociaż Konrad większość swojego życia związał z Wał-Rudą, gdzie wybudował dom i zamieszkał, to jednak nigdy nie zapomniał o swoich woleńskich korzeniach. Od dzieciństwa znał tragiczną historię rodziny Kryziów z Woli Radłowskiej. Gdy po roku 2011 zaczęto czcić i świętować pamięć żołnierzy wyklętych, postanowił działać. Zwrócił się z pomysłem do kolegi ze szkolnej ławy Józefa Szwieca, właściciela firmy „Witospol", o pomoc w wydaniu wierszy Tadeusza Kryzi, wcześniej uzyskawszy zgodę rodziny na publikacje notatek i zapisków tragicznie zmarłego partyzanta podziemia antykomunistycznego. I w ten oto sposób na 25 lecie obchodów firmy Witospol ukazał się tomik wierszy „Po jakież to licho ja tu przybyłem". We wstępie do książki wydawca pan Józef Szwiec w pięknych słowach dziękuje Konradowi za inspirację do wydania dzieł cichego bohatera z ich rodzinnej wioski. Wola Radłowska była bliska jego sercu także i z tego powodu, że tu mieszkała jego mama Teresa, którą systematycznie odwiedzał, a gdy była już staruszką troskliwie się nią opiekował. Mama Radka zmarła w 2023 w wieku 93 lat, genu długowieczności po mamie najwidoczniej nie odziedziczył Konrad, bowiem żył tylko lat 70. Autor natchniony w psalmie 90 poucza że „Miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt; a większość z nich to trud i marność: bo szyb-

ko mijają, my zaś odlatujemy. Naucz nas liczyć dni nasze". I choć mogło by się wydawać, że odszedł człowiek spełniony zawodowo i rodzinnie, emeryt, ojciec dorosłych synów, dziadek, to pozostaje jednak smutek i żal. Zapewne był jeszcze bardzo potrzebny i nie tylko rodzinie, ale i lokalnej społeczności. Wiem od niego, że nie spieszył się z przejściem na emeryturę, gdy uzyskał do niej prawo. Chciał pracować nadal, być wśród ludzi, niestety władze gminne zdecydowały inaczej, więc nie trzymał się kurczowo stołka, odszedł zostawiając pole do popisu innym. Jako emeryt nadal był aktywny, jak dawniej uczestniczył we wszystkich wydarzeniach patriotycznych i kulturalnych w gminie. W ostatnich wyborach samorządowych zaproponowano mu, aby kandydował na radnego z rodzinnej Wał-Rudy - zgodził się, uzyskując społeczny mandat zaufania. Niestety nie było mu dane wypełnić go do końca.



Na spotkaniu w radłowskiej bibliotece

Gdy na ostatniej sesji w 2025 roku 30 grudnia Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Radłów składał życzenia noworoczne radnym, sołtysom, Zarządowi i urzędnikom Gminy powiedział między innymi coś takiego „obyśmy się spotkali za rok w takim samym składzie". Była zapewne to aluzja do niespodziewanej śmierci Kazimierza – przewodniczącego rady Osiedla w Radłowie. Niestety już początek nowego roku przyniósł smutne niespełnienie owego życzenia. Kolejna Sesja Rady Miasta i Gminy Radłów zwołana przez Przewodniczącego Marcina Małka na dzień 21 stycznia 2026 roku rozpoczęła się symboliczną minutą ciszy dla uczczenia pamięci zmarłego kolegi radnego Konrada Rudzińskiego. Następnie Przewodniczący Rady żegnając zmarłego w kilku słowach podkreślił zasługi Radka, jako radnego, społecznika, nauczyciela i wieloletniego Kierownika Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli w naszej Gminie, dziękując mu na uczciwą i sumienną pracę. Po tych słowach w symbolicznym geście złożył na stole przy krześle, na którym zwykle zasiadał Konrad czarną różę. Piękny gest, ale aby nie pozostał pustym, należy wypełnić go treścią, czyli tym co sobą Radek reprezentował, jak radny i szerzej, jako człowiek, aby coś więcej po nim pozostało niż tylko wspomnienie. Nie dla jednego z samorządowców mógłby pozostać Konrad Rudziński wzorem opanowania, merytorycznych wypowiedzi, kultury osobistej oraz szacunku do adwersarzy, a jednocześnie konsekwentnego przekonywania do swoich pomysłów.



Jako Przewodniczący Senior podczas uroczystej inauguracyjnej Sesji Rady Gminy (maj 2024)

Podczas Mszy Świętej pogrzebowej ksiądz Kustosz Zbigniew Szostak wspominając zmarłego Konrada podkreślił jego zaangażowanie religijne i społeczne. Radek aktywnie uczestniczył w życiu parafialnym, działał w Radzie Duszpasterskiej przy Sanktuarium w Zabawie, troszczył się o rozwój kultu Błogosławionej Karoliny, regularnie uczestniczył w Adoracji Najświętszego Sakramentu itp. Zapewne jego nagłe odejście to niepowetowana strata dla środowiska, w którym dane mu było żyć i pracować. Takie jest niestety życie, którego śmierć jest nieuchronnym elementem. Dla jednych śmierć jest kresem dla innych bramą do innej rzeczywistości. Tylko my zanurzeni w czasie mamy złudne wrażenie, że śmierć zawsze przychodzi nie w porę. A mądrość psalmisty mówi: „dni nasze szybko mijają, my zaś odlatujemy. Naucz nas liczyć dni nasze".



Rocznica Akcji Most III. Wał-Ruda, czerwiec 2025

Józef Trytek

„A dobroć Pana Boga naszego niech będzie nad nami
I wspieraj pracę rąk naszych,
wspieraj dzieło rąk naszych!”
Psalm 90/17

NIEZWYKŁY DAR RĄK KOLEJNYCH POKOLEŃ RODZINY KWAPNIEWSKICH

Nikt już dziś, niestety, nie pamięta, gdzie i kiedy otrzymał dar lub nabył umiejętności ortopedycznych nestor rodziny Józef Kwapniewski. Ponoć służąc w wojsku asystował lekarzowi wojskowemu przy leczeniu urazów żołnierzy i wtedy odkrył swój niezwykły talent. Ta wersja zdaje się być bardzo prawdopodobną, chociaż niewykluczone że nauczył się fachu od starszego od siebie „ortopedy amatora”. Trzeba wiedzieć, że praktycznie do końca XIX na terenie Galicji nie było czegoś takiego jak zorganizowana opieka medyczna ludności wiejskiej, a ludzie chorowali, więc musieli leczyć się sami metodami nazywanymi dziś medycyną niekonwencjonalną. Zmorą ludności wiejskiej pracującej ciężko w polu i lesie były oprócz epidemii chorób zakaźnych, wszelkiego rodzaju urazy mechaniczne. Stąd też na wsiach zdarzali się ludzie, którzy bez większej wiedzy anatomicznej potrafili „składać” złamane kończyny, „wstawiać” wypadnięte dyski kręgosłupa oraz wykonywać podobne zabiegi. Nawet i dziś, chociaż medycyna stoi o niebo wyżej niż przed stu laty, wielu z nas korzysta z pomocy ludzi niekoniecznie legitymujących się dyplomem.



Senior rodu Józef Kwapniewski wraz z żoną Katarzyną na fotografii rodzinnej (siedzą obok siebie)

Józef Kwapniewski pochodził z pobliskiej Rudki, gdy ożenił się z Katarzyną z Byśków pochodzącą z Łęki Siedleckiej, osiedlił się na Małej Sanoce. Utrzymywał się z pracy na roli we własnym gospodarstwie rolnym, jak zdecydowana większość mieszkańców Radłowa i okolicznych miejscowości. Miał liczną rodzinę, choć jak na tamte czasy nie tak znowu dużą - pięcioro dzieci: córki Marię i Janinę oraz synów Juliana i bliźniaków Andrzeja i Kazimierza, o których napiszę więcej. Józef Kwapniewski obok pracy na roli zajmował się nastawianiem zwichniętych stawów i składaniem połamanych kości, już w czasach międzywojennych, a jego sława jako „ortopedy amatora” niosła się daleko i szeroko poza obręb wioski. Pomagał ludziom jak potrafił, a mógł naprawdę wiele. Gdy nastała Polska Ludowa nowa władza bardzo niechętnie patrzyła na wszelkie tego typu praktyki. Funkcjonariusze PRLu walczyli nie tylko ze zbrojnym podziemiem i tzw. reakcją, której uosobieniem na wsi był zamożniejszy chłop zwany pogardliwie kułakiem, ale walczyła równie zawzięcie z ciemnotą i zabobonem ludu. Józef Kwapniewski szybko stał się synonimem szarlatana, który nie mając stosownych uprawnień nie pomagał chorym ludziom, ale im szkodził. Służba Bezpieczeństwa miała go na oku, tym bardziej, że jego żona pochodziła z rodziny Byśków. Dość wspomnieć że podchorąży Władysław Bysiek ps. Morena był w czasie wojny dowódcą placówki NOW, a potem AK „Róża” na terenie Radłowa, zaś Ludwik Bysiek walczył w wojnie koreańskiej po stronie USA[1]. W czasach stalinowskich tacy ludzie i takie rodziny były poddawane najróżniejszym szykanom. Dlatego do-



Budowa figurki na Małej Sanoce. Stojącym mężczyzną jest mistrz kamieniarski twórca figury Serca pana Jezusa, tuż przed nim siedzi Kazimierz Kwapniewski, a symetrycznie pierwszy od lewej siedzi Tadeusz Augustyński.

[1]Szerzej na ten temat pisałem w Radle nr 4 z roku 2017.

piero po odwilży 1956 roku mógł Józef Kwapniewski bez większych przeszkód powrócić do swojej praktyki. Nie mniej, nadal oficjalna medycyna uważała go za znachora. Zaistniał jednak jeden fakt, który to wszystko odwrócił. Syn pewnego lekarza z Tarnowa uległ wypadkowi. Przypadek był na tyle skomplikowany, że oficjalne metody leczenia zawiodły. Dziecku groziło kalectwo do końca życia, więc zdesperowany ojciec nie bacząc na opinie środowiska udał się do Kwapniewskiego. Ten połamał chłopcu kończynę i złożył po swojemu i o dziwo chłopiec po rehabilitacji odzyskał sprawność ruchową w 100%. Rzecz oczywista, że oficjalnie nikt tego nie potwierdził, aby nie podważyć kompetencji chirurgicznych lekarzy[2]. Jest jednak faktem że pan Józef Kwapniewski od tej pory był kilkukrotnie wzywany na oddział chirurgii urazowej do tarnowskiego szpitala w roli konsultanta. Józef Kwapniewski zmarł w 1968 roku przeżywszy lat 77 w tym też roku wzniesiona została z jego fundacji przydrożna figurka Serca Pana Jezusa będąca świadectwem jego życia i poświecenia Bogu, rodzinie i bliźnim. Niezwykły dar niesienia ulgi ludziom cierpiącym na skutek urazów kończyn przekazał jednemu ze swoich synów Kazimierzowi. Urodzony w 1927 roku, jako jeden z bliźniaków, Kazimierz odziedziczył po ojcu nie tylko gospodarstwo, ale i cudowną umiejętność leczenia urazów układu kostnego. Zaczęło się od tego, że początkowo asystował przy operacjach swojemu coraz starszemu ojcu, później doszedł do przekonania, że potrafi samodzielnie wykonywać zabiegi manualne. Kazimierz wraz żoną Władysławą wychowywali pięcioro dzieci. Najstarsza Maria zmarła tragicznie w USA , potem był Tadeusz (mój kolega szkolny) oraz Józef, Magdalena i Walenty. Aby utrzymać tak liczną rodzinę musiał Kazimierz wraz z żoną bardzo ciężko pracować. W realiach lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych życie na wsi było bardzo ciężkie. Chłopów obarczano obowiązkowymi dostawami w zamian nie oferując prawie nic. Niewielu dziś pamięta, że dopiero w czasach Gierka wprowadzono ubezpieczenie rolnicze, a do tego czasu pracujący na roli nie otrzymywali świadczeń emerytalnych. Pracowali więc starzy ludzie aż do śmierci, aby nie być ciężarem dla swoich dzieci. Rolnicy musieli płacić nawet za pobyt w szpitalu, bo nie było ubezpieczenia zdrowotnego. Większość prac w rolnictwie wykonywało się ręcznie albo przy pomoc zwierząt pociągowych głównie koni. Stąd też urazy kończyn ludzi młody i starych, a nawet dzieci były rzeczą powszechną. Przez dziesięciolecia szpitalna metoda leczenia złamań i zwichnięć kończyn polegała „gipsowaniu" połamanych kości czy też zwichniętych stawów. Oblepiony gipsem pacjent cierpiał często niewyobrażalne męki, zwłaszcza gdy przyszły gorące letnie dni, a ciało pod gipsem zamieniało się w jedną wielką ranę. Józef Kwapniewski leczył mniej inwazyjnie. Do usztywnienia złamań, czy też zwichnięć - używał zwykłego bandażu i kilku deseczek. Pod takim opatrunkiem ciało oddychało, nie było odparzenia ani zaniku mięśni i proces leczenia przebiegał szybciej. Przez dziesięciolecia praktycznie, aż do później starości pan Kazimierz wykonywał zabiegi pomagając ludziom, niosąc ulgę cierpiącym. Był znany w całej okolicy, przejeżdżali do niego ludzie z problemami nawet z bardzo odległych stron. Kazimierz Kwapniewski dożył sędziwego wieku, zmarł w roku 2023 w wieku 96 lat, siedem lat wcześniej zmarła jego żona. Pod koniec życia Kazimierz był osobą



Andrzej Kwapniewski wraz z żoną Cecylią na pamiątkowej fotografii. Pamiątka Jubileuszu 60-lecia pożycia małżeńskiego.



Andrzej Kwapniewski, rzeźbiarz ptaków na tle swoich prac

[2]Powszechnie wiadomo, że choć oficjalne instytucje boją się jak przysłowiowy diabeł wody święconej, to przyznać że ich naukowe metody w niektórych przypadkach są bezradne wobec napotkanych problemów. Dla przykładu jest tajemnicą poliszynela, że policja wielokrotnie korzysta z pomocy „jasnowidzów" przy poszukiwaniu zaginionych, choć nigdy się do tego nie przyznaje. Podobnie jest z odkrywaniem wodnych cieków za pomocą różdżki, itp.

[3]ZBACH- Zakład Budowy Aparatury Chemicznej.



Pan Andrzej z pasją opowiada dzieciom o ptakach, które zgromadził w swojej kolekcji.

obłożnie chorą, którą opiekowała się rodzina, głównie córka Magdalena i jej mąż, z którymi to mieszkał.

Talenty manualne odziedziczył po ojcu również drugi brat bliźniak Andrzej, choć zgoła całkiem innej natury były to zdolności. Jak wspomina, już jako mały chłopiec lubił dłubać w drewnie. Potem jednak postanowił uczyć się w obróbce bardziej trwałych materiałów i został ślusarzem - mechanikiem. Prace zawodową podjął w Zakładach Azotowych na ZBACH-u[3]. Pracował tam nieprzerwanie aż do końca lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to przeszedł na emeryturę mając lat 55. Wcześniej rzecz jasna założył rodzinę. Wybranką jego serca została Cecylia. Ślub wzięli w listopadzie 1953 r. Potem na świat zaczęły przychodzić dzieci. Rodzinę Kwapniewskich powiększali kolejno: Kazimierz, Stefan, Marek, Dorota i Krzysztof. W 1965 roku Andrzej Kwapniewski kupił dom przy rozwidleniu ulicy Brzeskiej i Woleńskiej w Radłowie od Żyda Alfreda Erenberga, który ocalał z holokaustu. Posesję tą wyróżniał drewniany krzyż, a właściwie Tryptyk Ukrzyżowanie z płaskorzeźbami Matki Boskiej i Św. Jana. Wiadomo, że Żyd krzyża na swojej posesji nie postawił, ale kupując plac z krzyżem zachował wizerunek ukrzyżowanego Chrystusa. Ten krzyż odrestaurowany w swej pierwotnej formie stoi do dziś na tym placu. Pan Andrzej Kwapniewski, jako nowy właściciel rozebrał stare zabudowania żydowskiej rzeźni i w tym miejscu wybudował nowy dom z zabudowaniami gospodarczymi. Po przejściu na wcześniejsza emeryturę (w wieku 55 lat) miał na tyle energii, aby realizować swoje pasje i pomysły wyrosłe jeszcze z dzieciństwa. Od zawsze intrygowało go bogactwo świata ptaków, dlatego postanowił je rzeźbić. Po pierwszych nieśmiałych próbach, gdy już doszedł do wprawy systematycznie wzbogacał swój warsztat. Z czasem doszedł do takiej precyzji, że jego drewniane ptaki wyglądały jak żywe. W swoich pracach dbał o każdy szczegół, o odpowiednią wielkość, barwę upierzenia itd. W ten sposób powstały całe kolekcje ptaków występujących na naszym terenie. Równolegle z pracą rzeźbiarską pan Andrzej zgłębiał wiedzę dotycząca życia ptaków, ich zwyczajach, sposobie odżywania, rozmarzania, wydawanych odgłosach śpiewie itd. Swoją wiedzą i pracami chętnie dzielił się z innym. Potrafił pięknie opowiadać o swojej pasji, stąd też bardzo często zapraszano go na spotkania do szkół, przedszkoli oraz instytucji upowszechniania kultury na spotkania z dziećmi oraz dorosłymi. Równolegle do swojej działalności artystycznej i edukacyjnej wiele czasu poświęcał pracy społecznej. Przez wiele lat działał w Radzie Duszpasterskiej, zasiadał w Jury Międzypowiatowego Przeglądu szkolnych Programów Artystycznych „ A gdy wolności przyszedł czas…" itp.



W czasie spotkania w radłowskiej bibliotece

Dziś pan Andrzej Kwapniewski liczy już sobie ponad 98 lat i jest jednym z najstarszych mieszkańców naszego miasta. Jego żona zmarła w 2022 roku, przeżyli więc wspólnie blisko 70 lat. Choć starość przykuła go do łóżka, nadal jest człowiekiem bardzo pogodnym i pozytywnie nastawionym do ludzi i świata. Zawsze gdy odwiedzam go jako Nadzwyczajny Szafarz Komunii Świętej wita mnie z uśmiechem i radością w oczach. Gdy pytam czy go coś boli odpowiada że nie! Nic mnie nie boli, mam apetyt, mam bardzo dobrą opiekę. Oby więc tak dalej!

Józef Trytek



Pan Andrzej Kwapniewski w wieku 98 lat nie traci pogody ducha

ZMARŁ JÓZEF KACZMARSKI – WÓJT GMINY RADŁÓW

Z przykrością informujemy, że 1 marca 2026 r. zmarł Józef Kaczmarski (1946-2026).



Józef Kaczmarski był wójtem Gminy Radłów w okresie od 17 czerwca 1990 r. do 8 lipca 1991 r.

- *Żegnamy dziś śp. Józefa Kaczmarskiego, który w latach 1990–1991 pełnił funkcję wójta gminy Radłów – jako pierwszy po przemianach ustrojowych 1989 roku. Był to czas szczególny. W Polsce odradzał się samorząd terytorialny, a gminy po latach centralnego zarządzania odzyskiwały realny wpływ na własne sprawy. Rok 1990 oznaczał początek nowego etapu – uczenia się odpowiedzialności lokalnej, podejmowania decyzji bliżej mieszkańców i budowania podstaw demokracji w praktyce. Śp. Józef Kaczmarski podjął się tej funkcji właśnie w tym przełomowym momencie. Jego kadencja przypadła na czas organizowania nowego porządku i tworzenia fundamentów samorządności w naszej gminie. Dziś wspominamy Go z szacunkiem – jako człowieka, który w ważnej chwili historii gminy Radłów wziął na siebie odpowiedzialność służby publicznej* – mówił, podczas mszy św. pogrzebowej, burmistrz M. Borowiec.

Józef Kaczmarski zmarł 1 marca 2026 r., a uroczystości pogrzebowe odbyły się 4 marca 2026 r. w Zdrochcu.

Rodzinie oraz bliskim zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

(red.)



Wiosna

Jest taka pora roku co wiosną się nazywa
Wraz z tym okresem przyroda bywa żywa
Po zimowym uśpieniu budzi się ze snu
Ptaki wracają z dalekich wędrówek
A maj to czas zbierania truskawek
Ptaki między sobą plotkują, że to wiosna
Jest to część roku bardzo, bardzo radosna
Cykl ten każdego roku się powtarza
W ogródkach kwiaty radośnie spoglądają
Promienie słońca sił i dużo energii dodają
Motyle wykluwaja się z poczwarki
Obok biedronka odczuwa ciarki
Trawy na łąkach zielenią się mienią
Z dala słychać piękny śpiew słowika
Głos tak się roznosi, że pierś zatyka
Niewiasty czują, że im w sercu miłość dzwoni
Żaden mężczyzna przed urokiem się nie obroni
Dobrze, że taki czas następuje
Wiosna ukazuje się w swej zielonej szacie
Z gracją prezentuje się w całym majestacie
Ale nastanie czas, że wiosna przeminie
Będzie więcej słońca, wszystko się rozwinie
Pozostaną tylko miłe wspomnienia
Pocieszające jest to, że cykl co roku się powtarza
Jest to wspaniały okres dla artysty malarza

Bolesław Mencel, Leszno

Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie
serdecznie zaprasza na koncert

TOTENTANZ
PRAWIE
AKUSTYCZNIE

17.04.
2026 r.
GODZINA
19:00

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY
W RADŁOWIE



Skład zespołu:

Rafał Huszno - wokal,gitara
Damian Gwizd - gitara
Tomasz Kapustka - gitara basowa
Maciej Boryczko - perkusja,
instrumenty perkusyjne
Rafał Guzik - instrumenty klawiszowe

CENA BILETU - 50 ZŁ

Bilety na koncert można nabyć w Gminnym Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie.
Osoby, które **nie mają możliwości zakupu biletów osobiście** mogą dokonać wpłaty na numer konta:
33 8589 0006 0240 0180 5904 0008.
W tytule przelewu prosimy wpisać **imię i nazwisko oraz liczbę zakupionych biletów**.
Potwierdzenie przelewu prosimy przesłać na maila: **gckicradlow@gmail.com**.
Bilety opłacone przelewem będzie można odebrać w dniu koncertu, **minimum 30 minut przed wejściem na salę**.

STRIKE PUB





PIWO
KAWA
POPCORN
NACHOS
CIASTA
I WIELE
INNYCH!



Godziny otwarcia:
środa-niedziela 15:00-22:00

Miejskie Centrum Kultury w Radłowie
Plac Tadeusza Kościuszki 4

BSR

Gdy potrzebujesz
dodatkowej gotówki



RRSO: 9,77%

KREDYT GOTÓWKOWY

KWOTA DO:	SPŁATA DO:	PROWIZJA:*	OPROCENTOWANIE STAŁE:
200 tys. zł	96 m-cy	0-2%	7,99%-8,49%

* dla kredytów bez ubezpieczenia na życie 2,00%, dla kredytów z ubezpieczeniem na życie 0,00%

OPROCENTOWANIE STAŁE: w przypadku okresu kredytowania do 12 m-cy – 7,99%, w przypadku okresu kredytowania powyżej 12 m-cy do 96 m-cy – 8,49%. **Dlaczego warto:** 1) Indywidualne podejście do klienta – dopasowanie oferty pod realne możliwości spłaty. 2) Przejrzyste warunki – maksymalna kwota kredytu: 200 000 zł, do wyboru oprocentowanie stałe lub zmienne, brak prowizji za wcześniejszą spłatę. 3) Możliwość ubezpieczenia kredytu – wsparcie i dodatkowa ochrona bliskich. **Kredyt gotówkowy udzielany jest na:** finansowanie bieżących potrzeb konsumpcyjnych lub spłatę zobowiązań w innych bankach (z wyłączeniem finansowania działalności gospodarczej lub rolniczej). Regulamin kredytu gotówkowego jest dostępny w placówkach Banku.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 9,77% przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu 40 000,00 zł (bez kredytowanych kosztów), całkowita kwota do zapłaty 50 020,11 zł, oprocentowanie stałe 8,49% w skali roku, całkowity koszt kredytu 10 020,11 zł (w tym: prowizja 800,00 zł, odsetki 9 220,11 zł), spłata kredytu nastąpi w 60 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 59 rat po 820,34 zł, ostatnia 60 rata wyrównawcza w wysokości 820,05 zł.

Kalkulacja została dokonana na dzień 16.12.2025 r. na reprezentatywnym przykładzie. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 ustawy Kodeks cywilny. Bank podejmuje decyzję o udzieleniu kredytu po dokonaniu analizy oceny zdolności kredytowej.

BSR Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
www.bsr.krakow.pl
Znajdź najbliższą placówkę

Filia Radłów, 33-130 Radłów, Pl. Kościuszki 3/1.

PAMIĘĆ O ŻOŁNIERZACH WYKLĘTYCH

1 marca w Gminie Radłów odbyły się uroczyste obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Mieszkańcy, przedstawiciele władz samorządowych, poczty sztandarowe oraz delegacje lokalnych instytucji wspólnie oddali hołd bohaterom podziemia niepodległościowego.



Uroczystości rozpoczęły się przemarszem do kościoła na Mszę Świętą sprawowaną w intencji Żołnierzy Wyklętych. W orszaku udział wzięły poczty sztandarowe jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz szkół z terenu gminy Radłów. Towarzyszyła im Orkiestra Dęta OSP Radłów, która nadała wydarzeniu podniosły i patriotyczny charakter.

Po nabożeństwie uczestnicy udali się przed Ratusz, gdzie znajduje się tablica upamiętniająca Żołnierzy Wyklętych. Tam złożono wiązanki kwiatów oraz zapalono znicze, oddając cześć tym, którzy po II wojnie światowej nie złożyli broni i walczyli o wolną Polskę.



Dalsza część obchodów odbyła się w Miejskim Centrum Kultury w Radłowie. Uroczystość rozpoczęto od wspólnego odśpiewania hymnu państwowego. Następnie głos zabrał Burmistrz Radłowa, który w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie pamięci o Żołnierzach Wyklętych oraz potrzebę przekazywania młodemu pokoleniu prawdy historycznej o ich walce i poświęceniu.

Kulminacyjnym punktem programu było przedstawienie słowno-muzyczne pt. „Nie mogłem inaczej żyć…? Opowieść o pułkowniku Łukaszu Cieplińskim" w wykonaniu uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Woli Radłowskiej. Przedstawienie przybliżyło sylwetkę jednego z najwybitniejszych przedstawicieli powojennego podziemia niepodległościowego – pułkownika Łukasza Cieplińskiego, żołnierza Armii Krajowej, prezesa IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość", zamordowanego przez władze komunistyczne w 1951 roku. Młodzi artyści w poruszający sposób ukazali dramatyczne wybory i niezłomną postawę bohatera, skłaniając publiczność do refleksji nad ceną wolności.



Tegoroczne obchody były nie tylko lekcją historii, ale przede wszystkim wyrazem pamięci i wdzięczności wobec tych, którzy pozostali wierni ideałom niepodległej Polski.



Monika A. Piekarz
Fot. Benedykt Wierzbicki



JUBILEUSZ KLUBU SENIORA W RADŁOWIE – CZAS NA WSPOMNIENIA, RĘKODZIEŁO I NOWE INICJATYWY

Ten rok będzie dla nas szczególny – Klub Seniora obchodzi jubileusz dziesięciolecia. W marcu 2016 roku stawialiśmy pierwsze kroki jako klub seniora w Siedlcu, by później przenieść się do Radłowa i rozwijać naszą działalność w nowej przestrzeni.





Czas spędzany w Klubie Seniora w Radłowie upływa pod znakiem poniedziałkowych spotkań, podczas których wracamy do starych fotografii i zapisków, rozmawiamy o młodości, służbie wojskowej, dawnym wychowywaniu dzieci i tym, jak wygląda to dziś. To momenty refleksji, dzielenia się historiami i zachowania wspomnień, które wciąż są ważną częścią naszej tożsamości. Uchylamy również rąbka tajemnicy – przygotowujemy się do stworzenia podcastu o historii Radłowa i okolic, zapisanej w opowieściach naszych seniorów. Chcemy w ten sposób ocalić te historie i przekazać je kolejnym pokoleniom.



Czwartki w Klubie - to czas rękodzieła. Tworzymy rustykalne, eleganckie dekoracje w szklanych wazonach i ozdoby wielkonocne. Spotkania te mają również charakter integracyjny, to czas tradycyjnych obchodów imienin, gier przy kartach i wspólnej kawy. Tłusty Czwartek spędziliśmy w towarzystwie przyjaciół z Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem - Oddział w Tarnowie, którego członkowie przygotowali humorystyczne przedstawienie – jak zawsze rozbawiając nas do łez.

Rok jubileuszowy to dla nas okazja, by spojrzeć wstecz, ale też planować nowe działania i inicjatywy, które wciąż będą angażować naszych seniorów i łączyć pokolenia.

Zadanie „Prowadzenie Klubu „Senior +" w formie ośrodka samopomocy/klubu dla osób powyżej 60 roku życia w Radłowie w 2026 r." jest współfinansowane przez Gminę Radłów. Organ prowadzący – Stowarzyszenie Amos.

Edyta Kożuch





KWIATY, PODZIĘKOWANIA I TANIEC – GALA KGW W RADŁOWIE

W Radłowie - 24 stycznia - odbyła się uroczysta gala Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Radłów. To wyjątkowe wydarzeniem integrujące lokalną społeczność, a także forma podziękowania za wieloletnią, aktywną działalność KGW.

Spotkanie zgromadziło społeczność Gminy Radłów – przedstawicieli KGW, Rad Sołeckich, radnych, sołtysów, mieszkańców oraz wszystkich, którzy z sercem angażują się w lokalne inicjatywy i wydarzenia, w tym organizację dożynek.

Podczas gali burmistrz gminy Radłów – Mateusz Borowiec - wręczył każdej z pań róże, jako symboliczne wyrazy uznania i wdzięczności za ich ogromny wkład w życie społeczne, kulturalne i kultywowanie tradycji gminy. Podkreślił, że członkinie Kół Gospodyń Wiejskich są od lat, nie tylko strażniczkami lokalnych tradycji i kultury ludowej, ale również aktywnymi organizatorkami wydarzeń, inicjatyw społecznych i działań integrujących mieszkańców.

Gościem specjalnym wydarzenia była pani Marta Malec-Lech, członkini Zarządu Województwa Małopolskiego, która w swoim wystąpieniu zwróciła uwagę na istotną rolę KGW w budowaniu tożsamości lokalnej oraz wzmacnianiu więzi międzyludzkich. Wyraziła także uznanie dla ich energii, zaangażowania i pracy na rzecz rozwoju społeczności wiejskich.









W trakcie Gali nie zabrakło także mniej oficjalnych akcentów. Była zabawa taneczna, rozmowy i wspólne świętowanie, co sprzyjało wymianie doświadczeń i umacnianiu relacji między uczestniczkami. Wydarzenie stało się nie tylko formą podziękowania, ale również okazją do wspólnej radości i celebracji aktywności Kół Gospodyń Wiejskich.

- Wczorajsza gala była pięknym wyrazem podziękowania dla naszych lokalnych społeczników. Dziękuję wszystkim za obecność, zaangażowanie i nieustanną troskę o to, by nasza gmina była miejscem aktywnym i opartym na silnych tradycjach - podsumował Burmistrz Radłowa.

Gala w Radłowie po raz kolejny pokazała, jak ważną i niezastąpioną rolę pełnią KGW w życiu gminy, będąc sercem lokalnych inicjatyw i przykładem społecznego zaangażowania.

Monika A. Piekarz
Fot. Benedykt Wierzbicki


Gala Kół Gospodyń Wiejskich


Gala Kół Gospodyń Wiejskich


Gala Kół Gospodyń Wiejskich


Gala Kół Gospodyń Wiejskich


Gala Kół Gospodyń Wiejskich


Gala Kół Gospodyń Wiejskich


Gala Kół Gospodyń Wiejskich


Gala Kół Gospodyń Wiejskich


Gala Kół Gospodyń Wiejskich


Gala Kół Gospodyń Wiejskich


Gala Kół Gospodyń Wiejskich


Gala Kół Gospodyń Wiejskich


Gala Kół Gospodyń Wiejskich


Gala Kół Gospodyń Wiejskich




Gala Kół Gospodyń Wiejskich

ROZSTRZYGNIĘCIE GMINNYCH ELIMINACJI OGÓLNOPOLSKIEGO STRAŻACKIEGO KONKURSU PLASTYCZNEGO

28 stycznia 2026 roku w remizie OSP w Radłowie odbyło się uroczyste rozstrzygnięcie gminnych eliminacji Ogólnopolskiego Strażackiego Konkursu Plastycznego pod hasłem „OSP – strażacy w służbie drugiemu człowiekowi, nie tylko w czasie pożaru”.

Eliminacje na terenie gminy przeprowadził Zarząd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Radłowie. Celem przedsięwzięcia było przybliżenie dzieciom i młodzieży roli strażaków ochotników, popularyzowanie wiedzy z zakresu ochrony przeciwpożarowej, ochrony środowiska oraz działalności OSP, a także kształtowanie postaw odpowiedzialności, wrażliwości społecznej i gotowości do niesienia pomocy innym.
W konkursie wzięły udział dzieci z przedszkoli oraz uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy Radłów. Młodzi uczestnicy wykazali się dużą kreatywnością, wyobraźnią oraz bardzo dobrym zrozumieniem tematyki służby strażackiej.
Prace oceniła komisja konkursowa w składzie: Anetta Żurek – instruktor plastyki Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie, Mirosław Plebanek – prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Radłowie, Monika Patulska -specjalista ds. pożarnictwa oraz Karolina Pięta - nauczycielka Zespołu Szkół w Radłowie.

Laureaci konkursu:
Kategoria – przedszkola:
I miejsce – **Sebastian Bogoń** (Wola Radłowska)
II miejsce – **Wojciech Jachimek** (Radłów)
III miejsce – **Jan Jachimek** (Radłów)
oraz **Szymon Szewczyk** (Wola Radłowska)





Kategoria – klasy I–IV:
I miejsce – **Nikodem Kuczek** (Zabawa)
II miejsce – **Emilia Szewczyk** (Radłów)
III miejsce – **Milena Połetek** (Przybysławice)
oraz **Gabriela Wódka** (Przybysławice)

Kategoria – klasy V–VIII:
I miejsce – **Patrycja Anioł** (Zabawa)
II miejsce – **Karol Błażej** (Biskupice Radłowskie)
III miejsce – **Kacper Kądzielawski** (Przybysławice)
oraz **Zuzanna Wódka** (Przybysławice).

Nagrody, dyplomy oraz pamiątkowe upominki, ufundowane przez Prezesa ZOG ZOSP RP w Radłowie – dh Mirosław Plebanek wręczał wspólnie z Burmistrzem Radłowa – Mateuszem Borowcem, gratulując nagrodzonym talentu, zaangażowania oraz pięknego ukazania pracy strażaków ochotników. Laureaci pierwszych miejsc będą reprezentować gminę Radłów na kolejnym etapie konkursu.
Dodać należy, że 9 lutego odbyło się posiedzenie jury Ogólnopolskiego Strażackiego Konkursu Plastycznego. Komisja oceniła ok. 100 prac, spośród których wybrane zostały te, które reprezentowały powiat tarnowski podczas eliminacji wojewódzkich. Wśród laureatów znalazł się również Sebastian Bogoń z przedszkola w Woli Radłowskiej.
Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom i życzymy dalszego rozwijania talentów oraz kolejnych sukcesów artystycznych.

Mirosław Plebanek
Prezes ZOG ZOSP RP w Radłowie

WALENTYNKI W MIEJSKIM CENTRUM KULTURY W RADŁOWIE

ŻYCIE TO BAL JEST NAD BALE…

13 lutego w Miejskim Centrum Kultury w Radłowie odbył się wyjątkowy Koncert Walentynkowy „Życie to bal jest nad bale", który na długo pozostanie w pamięci mieszkańców.



Wieczór wypełniony muzyką, aromatem regionalnych przysmaków i niezwykłą atmosferą udowodnił, że święto zakochanych można celebrować w sposób elegancki, kulturalny i bliski lokalnej tradycji.

Już od progu gości witał nastrojowy wystrój oraz subtelne światło świec, budujące romantyczny klimat. Na scenie zaprezentowali się lokalni artyści, którzy przygotowali repertuar pełen miłosnych ballad, klasycznych utworów o miłości oraz współczesnych piosenek w akustycznych aranżacjach. Muzyka na żywo poruszała serca, a publiczność nie szczędziła artystom gromkich braw. Kameralna atmosfera sprzyjała wspólnemu przeżywaniu emocji – nie brakowało uśmiechów, spojrzeń pełnych czułości i wzruszeń.



Walentynkowy koncert był jednak nie tylko ucztą dla ducha, ale również dla podniebienia. Goście mieli okazję degustować wyśmienite wina z winiarni AMELIE, których aromaty i bogaty bukiet doskonale komponowały się z serwowanymi przekąskami. Na stołach pojawiły się sery z Mlekstaru – doceniane za naturalny smak i wysoką jakość – a także tradycyjny chleb gruszowski od rodziny Sokołowskich, wypiekany według sprawdzonej receptury. Całość dopełniły wyjątkowe oleje z manufaktury Oleiste, które zachwycały intensywnością smaku i aromatu.



Dodatkową atrakcją wieczoru było losowanie nagród. Każdy zakupiony bilet brał udział w konkursie. Emocji nie brakowało, gdy podczas finału wydarzenia wyczytywano zwycięskie numery. Upominki od partnerów wydarzenia wywołały wiele radości, a sama inicjatywa stała się miłym zwieńczeniem romantycznego spotkania.

Połączenie muzyki na żywo z degustacją regionalnych produktów oraz licznymi niespodziankami stworzyło harmonijną kompozycję, w której tradycja spotkała się z kulturą i sztuką. Wydarzenie stało się nie tylko okazją do świętowania Walentynek, ale również promocją lokalnych twórców i producentów.

Wieczór upłynął w niezwykle ciepłej, romantycznej atmosferze. Wśród rozmów, śmiechu i dźwięków muzyki czas płynął niepostrzeżenie. Koncert Walentynkowy w Radłowie pokazał, jak wielki potencjał tkwi w lokalnej społeczności i jak pięknie można wspólnie tworzyć wydarzenia pełne emocji i dobrej energii.

To był wieczór, który udowodnił, że miłość ma wiele smaków i dźwięków – a wszystkie można było odnaleźć 13 lutego w Radłowie.

Monika A. Piekarz
Fot. Benedykt Wierzbicki




WALENTYNKI








WALENTYNKI




WALENTYNKI




WALENTYNKI

WALENTYNKOWE GRANIE WE DWOJE JUŻ PO RAZ TRZECI



Trzeci raz w swojej historii, a drugi pod patronatem Wiceprzewodniczącej Rady Miasta Radłowa Pani Kingi Kijak-Markiewicz odbył się w radłowskiej kręgielni BOWLINGOWY TURNIEJ PAR.

Dokładnie w Walentynki 14 lutego, gdy możliwości i sposobów cudownie spędzonego czasu ze swoją "drugą połową" było i jest do wyboru tysiące - 10 PAR zdecydowało, że właśnie tego wieczoru odwiedzą naszą "poturlajke", by wziąć udział w Turnieju.
Wszyscy przybyli, naładowani byli pozytywną energią - i nie tylko.



Dlatego jak zwykle w naszym turnieju dużo się działo! A jak było? Było jak zawsze czyli super! Wspaniali uczestnicy, super zabawa, super atmosfera, sportowy doping, pozytywne emocje - wiec, czego chcieć więcej! Rzecz jasna i oczywista ... była też rywalizacja. Od samego początku turnieju startujące pary osiągały wysokie wyniki i... do ostatniego rzutu w finale finałów, czyli ”FINAL FOUR”, nie było wiadomo, kto zajmie poszczególne miejsca. Po zaciętej i emocjonującej grze miejsce na podium "wyturlali sobie".





Pierwsze miejsce **Bożena i Adam Radamscy**
Drugie miejsce **Wiktoria Ruda i Jakub Kuczek.**
Trzecie miejsce **Weronika Pochroń i Dawid Mączko.**
Czwarte miejsce **Klaudia Piekarz i Filip Kaczyk.**

Najlepiej rzucającą zawodniczką turnieju wśród pań okazała się Wiktoria RUDA z wynikiem 218 pkt., a wśród panów najlepiej punktował Jakub Kuczek 294 pkt. A w związku z tym, że był to Turniej Walentynkowy nie zabrakło również dodatkowej klasyfikacji:

Tytuł NAJKREATYWNIEJSZEJ PARY TURNIEJU
zdobyli Renata i Paweł Sumyk.

Tytuł NAJSYMPATYCZNIEJSZEJ PARY
"JUNIORÓW" Zuzanna Ruda i Kamil Wojtanowski.

Tytuł NAJSYMPATYCZNIEJSZEJ PARY
"SENIORÓW" Bożena i Adam Radamscy.



Wszystkim zwycięzcom oczywiście gratulujemy i już dzisiaj zapraszamy na kolejną IV edycję Turnieju w lutym 2027 roku na torach naszej radłowskiej ”poturlajki”.
Niech MIŁOŚĆ TA PROSTA I MIŁOŚĆ TA WIELKA zawsze będą z Wami!

Jerzy Żurowski
Fot. Wiktoria Ruda, Jakub Kuczek

POMAGANIE MAMY WE KRWI

2 marca 2026 roku w Miejskim Centrum Kultury w Radłowie już po raz drugi została zorganizowana akcja krwiodawstwa.

Inicjatywa ponownie spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców naszej gminy i okolic, co pokazuje, że idea niesienia pomocy poprzez oddawanie krwi na stałe wpisała się w kalendarz lokalnych wydarzeń.
Już od pierwszych minut trwania akcji do punktu poboru zgłaszało się wielu chętnych. Wśród dawców znaleźli się zarówno ci, którzy oddają krew regularnie, jak i osoby, które zdecydowały się zrobić to po raz pierwszy. Wszystkim przyświecał jeden cel – pomoc potrzebującym. Każda oddana jednostka krwi to bezcenny dar, który może uratować zdrowie, a nawet życie drugiego człowieka.
Wydarzenie przebiegało w życzliwej i serdecznej atmosferze. Dzięki dobrej organizacji oraz odpowiedzialnej postawie uczestników akcja została przeprowadzona sprawnie i bezpiecznie.











Szczególne podziękowania kierujemy do służb mundurowych – strażaków oraz policjantów – którzy odwiedzili nas tego dnia i również włączyli się w inicjatywę. Ich obecność była wyrazem solidarności oraz przykładem społecznego zaangażowania.
Dziękujemy wszystkim Dawcom za otwarte serca, poświęcony czas i gotowość do niesienia pomocy. To dzięki Państwa postawie takie wydarzenia mają sens i pokazują, jak wielką siłę ma lokalna wspólnota.
Zapraszamy do śledzenia naszego profilu na Facebooku oraz strony internetowej www.kulturtaradlow.pl, gdzie informujemy o kolejnych inicjatywach. Z pewnością będziemy kontynuować organizację akcji krwiodawstwa w przyszłości.

Monika A. Piekarz



„DAWNO TEMU NA DZIKIM ZACHODZIE”– INDIANIE PODBILI RADŁÓW

7 marca w Miejskim Centrum Kultury odbył się wyjątkowy spektakl z okazji Dnia Kobiet – „Dawno temu na Dzikim Zachodzie” – w wykonaniu trupy „Jakoś to będzie”.



Wydarzenie przyciągnęło tłumy, a sala dosłownie pękała w szwach. Publiczność bawiła się wyśmienicie w rytmie wesołej, humorystycznej opowieści, w której nie zabrakło Indian i klimatu autentycznego dzikiego zachodu.
Spektakl okazał się nie tylko zabawny, ale i pełen radosnej, lekkiej atmosfery. Widzowie entuzjastycznie reagowali na każdy żart i niecodzienne sceny, co świadczy o ogromnym sukcesie przedstawienia.
Zainteresowanie było tak duże, że organizatorzy zdecydowali się na dodatkowy pokaz. Drugi występ odbył się 13 marca, dając szansę tym, którzy nie zdążyli na premierę, aby również mogli uczestniczyć w tym wyjątkowym widowisku.
Publiczność licznie zgromadzona w Miejskim Centrum Kultury w Radłowie nagrodziła artystów gromkimi brawami. To był doskonały sposób na wspólne świętowanie Dnia Kobiet i spędzenie wieczoru w radosnej, pełnej uśmiechu atmosferze.
Dziękujemy trupie „Jakoś to będzie” za wspaniały występ i gratulujemy udanego spektaklu!



Monika A. Piekarz
Fot. Benedykt Wierzbicki
















ZACHÓD





PIĄTE URODZINY RADŁOWSKIEGO ŻŁOBKA

4 lutego Gminny Żłobek „Radłowskie Lwiątka” świętował swoje piąte urodziny. To wyjątkowy jubileusz placówki, która od pięciu lat jest miejscem pełnym troski, bezpieczeństwa i codziennych wzruszeń dla najmłodszych mieszkańców gminy Radłów.



Z tej okazji nie zabrakło gości i miłej, uroczystej atmosfery. Żłobek odwiedził Burmistrz Radłowa, który wspólnie z personelem i dziećmi świętował ten ważny moment. Podczas wizyty złożył podziękowania całemu zespołowi za profesjonalizm, zaangażowanie oraz serce wkładane w codzienną opiekę nad dziećmi, życząc dalszej satysfakcji z realizowania tej wyjątkowej misji.

Minione pięć lat to tysiące wspólnych chwil — pierwsze kroki, pierwsze uśmiechy, ale także łzy otarte z czułością i cierpliwością. To czas intensywnej pracy, budowania relacji i tworzenia miejsca, które dla wielu dzieci stało się drugim domem.

Na szczególne podziękowania zasługuje cały personel żłobka. Opiekunki — panie Klaudie oraz pani Ewa i pani Paulina — każdego dnia dbają o ciepłą, rodzinną atmosferę, zapewniając dzieciom poczucie bezpieczeństwa i bliskości. Ich empatia, cierpliwość i oddanie sprawiają, że „Radłowskie Lwiątka” są miejscem wyjątkowym.

Słowa wdzięczności skierowano również do pani Kasi, odpowiedzialnej za przygotowywanie zdrowych i smacznych posiłków, które dodają energii najmłodszym do odkrywania świata, oraz do pani Bogusi, czuwającej nad czystością i bezpieczeństwem placówki.

Pięciolecie żłobka to nie tylko okazja do świętowania, ale także moment refleksji nad ogromem pracy i zaangażowania, dzięki którym przez lata udało się stworzyć przestrzeń pełną ciepła, troski i radości. „Radłowskie Lwiątka” od pięciu lat są ważną częścią lokalnej społeczności — i wszystko wskazuje na to, że przed nimi jeszcze wiele pięknych lat.

Szczególne gratulacje i słowa uznania należą się również dyrektor żłobka, pani Iwonie Curyło. Dzięki jej zaangażowaniu, konsekwencji oraz umiejętnemu zarządzaniu placówką „Radłowskie Lwiątka” od lat funkcjonują na wysokim poziomie, zapewniając dzieciom bezpieczne, przyjazne i dobrze zorganizowane miejsce do rozwoju. Jej praca i wizja mają istotny wpływ na budowanie zespołu oraz atmosfery, którą doceniają zarówno rodzice, jak i lokalna społeczność.

Monika A. Piekarz





GDY KINO ZOSTAWIA PYTANIA - STYCZNIOWY DKF W RADŁOWIE

Łukasz Maciejewski, znany krytyk filmowy i publicysta, był gościem specjalnym styczniowego spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowego w Radłowie.



Spotkanie zgromadziło miłośników kina artystycznego, którzy wspólnie obejrzeli kultowy film Petera Weira „Piknik pod Wiszącą Skałą". Seans szybko stał się punktem wyjścia do ożywionej dyskusji, pełnej emocji, refleksji i bardzo różnorodnych interpretacji. Już od pierwszych minut rozmowy było jasne, że film poruszył widzów i sprowokował ich do przemyśleń i wyciągnięcia niebanalnych wniosków.



Uczestnicy spotkania zwracali szczególną uwagę na tajemniczą, hipnotyzującą atmosferę filmu oraz jego niejednoznaczną narrację. „Ten film bardziej się czuje, niż rozumie" – zauważył jeden z widzów, podkreślając emocjonalny wymiar opowieści. Inni wskazywali na bogatą symbolikę i celowe niedopowiedzenia, podkreślając, że „brak jednoznacznych odpowiedzi jest tu największą siłą filmu". Pojawiły się także głosy krytyczne – część uczestników przyznała, że powolne tempo narracji oraz otwarte zakończenie budziły w nich frustrację i poczucie niedosytu.

Łukasz Maciejewski zachęcał do swobodnej, osobistej interpretacji dzieła, podkreślając, że „Piknik pod Wiszącą Skałą" to film, który z każdym kolejnym seansem może odkrywać przed widzem nowe znaczenia i sensy. Dyskusja miała żywy, momentami bardzo emocjonalny charakter, a różnorodność opinii najlepiej pokazała, jak silnie i wielowymiarowo film potrafi oddziaływać na odbiorców.

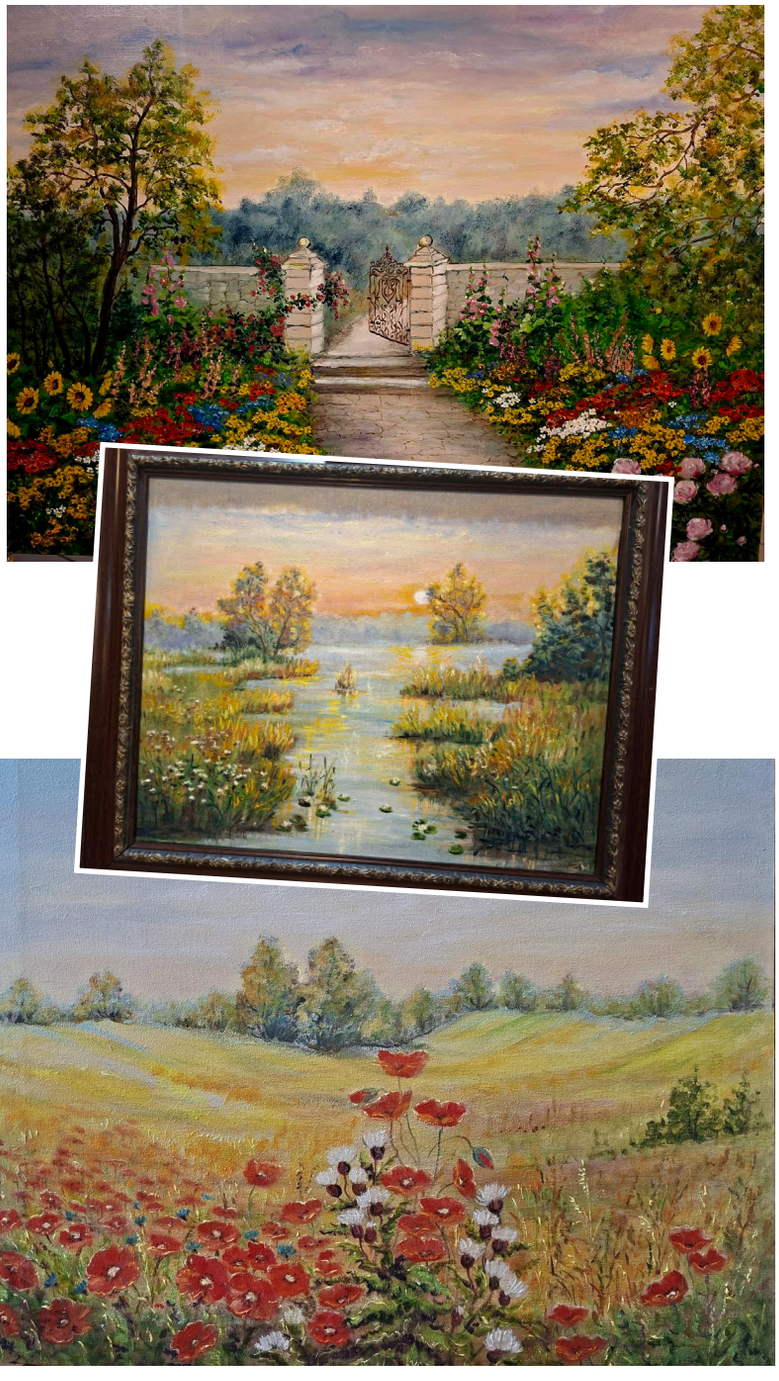
Monika A. Piekarz
Fot. Wiktoria Ruda



WYDARZYŁO SIĘ W BIBLIOTECE

„Trochę wiosny tej zimy" – wystawa obrazów Stefanii Wójcik

Zima w bibliotece była w tym roku wyjątkowo ciepła i kolorowa. A to dzięki wystawie obrazów pani Stefanii Wójcik z Janowa Lubelskiego „Trochę wiosny tej zimy". Kolekcję obrazów olejnych i akwareli, w której dominowały kompozycje kwiatowe, pejzaże i motywy religijne, mieliśmy przyjemność prezentować w naszej bibliotece już po raz kolejny. Za każdym razem obrazy artystki wzbudzają spore zainteresowanie wśród odwiedzających bibliotekę.



Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Książki

Głęboko psychologiczna powieść Osamu Dazaia pt. „Zatracenie", która porusza tematy takie jak samotność, depresja, izolacja i trudności w komunikacji międzyludzkiej, była przedmiotem dyskusji styczniowego spotkania MDKK. O losie wrażliwego i utalentowanego plastycznie syna bogatego właściciela ziemskiego opowiedziała Lena Markiewicz.

A w lutym, spotkanie odbyło się w czasie ferii zimowych. Rozmowy o przeczytanych książkach, co warto przeczytać w ferie i nie tylko – to główne tematy poruszane przez młodzież na drugim w tym roku spotkaniu. W marcu, młodzież pamiętając, że jest to miesiąc poezji, rozmawiała o twórczości m.in. Zbigniewa Herberta, Bolesława Leśmiana. A czym są wiersze i co wyrażają? Na to pytanie klubowicze odpowiedzieli: Wiersze, to doskonała forma wyrażania nie tylko swoich myśli, ale również swoich emocji. Możemy to zaobserwować w wielu utworach poetyckich. Ludzie od lat wyrażają swoje uczucia, przemyślenia, przeżycia właśnie w utworach literackich, co tylko udowadnia, iż wiersze to wspaniała forma przedstawienia swojego wnętrza.

Zapraszamy młodzież do włączenia się do MDKK. Jeśli lubicie czytać książki i rozmawiać na ich temat, te spotkania są dla Was. Klub spotyka się w pierwszy wtorek każdego miesiąca w godz. 17.00-19.00. Najbliższe zaplanowano na 7 kwietnia.

Salonik Literacki i Dyskusyjny Klub Książki

Zima 2026 przypomniała nam, że bywa ostra i śnieżna, ale na comiesięcznych spotkaniach Saloniku Literackiego i Dyskusyjnego Klubu Książki jest ciepło i przytulnie, chociaż czasem atmosfera jest wręcz gorąca - za sprawą dyskusji i polemik, które wybuchają przy omawianiu przeczytanych publikacji.



Kolejny rok naszych spotkań rozpoczęliśmy 29 stycznia, książką Nataszy Sochy „Kamienica pszczół". Jest to historia kilku kobiet, które zamieszkują tę samą kamienicę. Właścicielka całego domu pod pozorami troski i przyjaźni kontroluje każdy element ich życia.
Ostatni czwartek lutego zaprowadził nas do Szwecji, gdzie od lat mieszka i pracuje Katarzyna Tubylewicz - autorka książki „Samotny jak Szwed. O ludziach północy, którzy lubią bywać sami". O samotności, jej przyczynach, o tym czy można cieszyć się samotnością rozmawialiśmy omawiając powyższą publikację.
Zachęcamy miłośników literatury do dołączenia do salonikowej braci. Spotkania odbywają się raz w miesiącu, zazwyczaj w ostatni czwartek.

Warsztaty z naukowcami z Laboratorium Pana Korka
W drugim tygodniu ferii już po raz kolejny gościliśmy w Radłowie naukowców z Laboratorium Pana Korka. 11 lutego sala Miejskiego Centrum Kultury w Radłowie zamieniła się w prawdziwe laboratorium, a dzieci działające w grupach Parafii Radłów oraz wychowankowie Specjalistycznej Placówki Wsparcia Dziennego w Radłowie wzięli udział w warsztatach naukowych pn. „Naładujmy się".



W jaki sposób naelektryzować różne przedmioty? Jaka jest różnica pomiędzy napięciem a prądem elektrycznym? Czy życie bez prądu jest możliwe? Na te i inne pytania poznali odpowiedzi uczestnicy warsztatów. A czy można zbudować baterię z warzyw i owoców? Tak, o tym przekonali się nasi mali naukowcy, bowiem sami mieli okazję zbudować baterię z ogórka kiszonego. Wielu emocji i pozytywnej energii dostarczyły uczestnikom wspaniałe eksperymenty, a szczególnie te z maszyną elektrostatyczną oraz Generatorem Roberta J. Van De Graaffa, które były największą atrakcją warsztatów.
Zajęcia z naukowcami z Laboratorium Pana Korka dostarczyły dzieciom niezapomnianych wrażeń a przeprowadzone eksperymenty dowiodły, że nauka fizyki może być fantastyczną zabawą.



Konkurs na utwór poetycki z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego
20 lutego w Miejskim Centrum Kultury trzyosobowe drużyny z kl. 5 szkół podstawowych z terenu gminy, wzięły udział w konkursie, który polegał na napisaniu wiersza mówiącego o radości i szkole. Dodatkowym utrudnieniem, było użycie dwóch spośród pięciu podanych słów.
Mali poeci stworzyli pełne dziecięcej wrażliwości utwory, które oceniła komisja konkursowa w składzie: Barbara Marcinkowska – Dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie, Anna Kędzior - poetka i malarka, Katarzyna Owsianka - nauczyciel wychowania wczesnoszkolnego i logopeda.







Werdykt jury był jednogłośny, spośród sześciu drużyn zwycięzcami zostali:

Drużyna ze Zdrochca:
Filip Rzeszutko, Hanna Kuraś, Milena Machalska - I miejsce

Drużyna z Niwki: Norbert Krzemiński, Barbara Dzik, Kinga Cygan - II miejsce

Drużyna z Przybysławic: Milena Czosnyka, Nela Nykiel, Julia Ostrowska - III miejsce

Oprócz nagród rzeczowych i dyplomów dodatkową nagrodą jest publikacja wierszy w najnowszym numerze Kwartalnika „Radło".
Wszystkim serdecznie gratulujemy i dziękujemy za udział w konkursie.
Drodzy Czytelnicy mamy nadzieję, że nadchodząca wiosna będzie równie zaczytana jak mijająca zima. Zapraszamy do biblioteki, a najmłodszych zachęcamy do udziału w akcji „Mała książka-wielki człowiek". Niech tegoroczne hasło kampanii „Czytaj chwilę" towarzyszy przedszkolakom nie tylko wiosną, ale przez cały rok.
Program „Mała książka – wielki człowiek" jest realizowany przez Instytut Książki ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Katarzyna Baran
Magdalena Kapera-Patuła
Fot. Benedykt Wierzbicki

I – miejsce

„Szkoła"

Gdy patrzę w lustro widzę przyszłość swoją,
przyszłość w przyjaźni z Ojczyzną moją.
Bo szkoła uczy mnie o polszczyźnie,
która jest potrzebna w Ojczyźnie.
W szkole frajda jest dość częsta,
Wiedza, którą otrzymuję jest gęsta.
Z całą klasą się przyjaźnię,
Nasza przyjaźń nigdy nie zgaśnie!
W stanie sielanki się nie czuję,
gdy dostaję dwóję.
Wiele razy złych ocen nie dostaję,
przez to na zajęcia dodatkowe nie zostaję.
Tak wygląda moje życie w szkole,
ja się tutaj nie gramolę!
Ową szkołę bardzo kocham,
gdy ją opuszczam, to zawsze szlocham.

II – miejsce

„Co daje szkoła?"

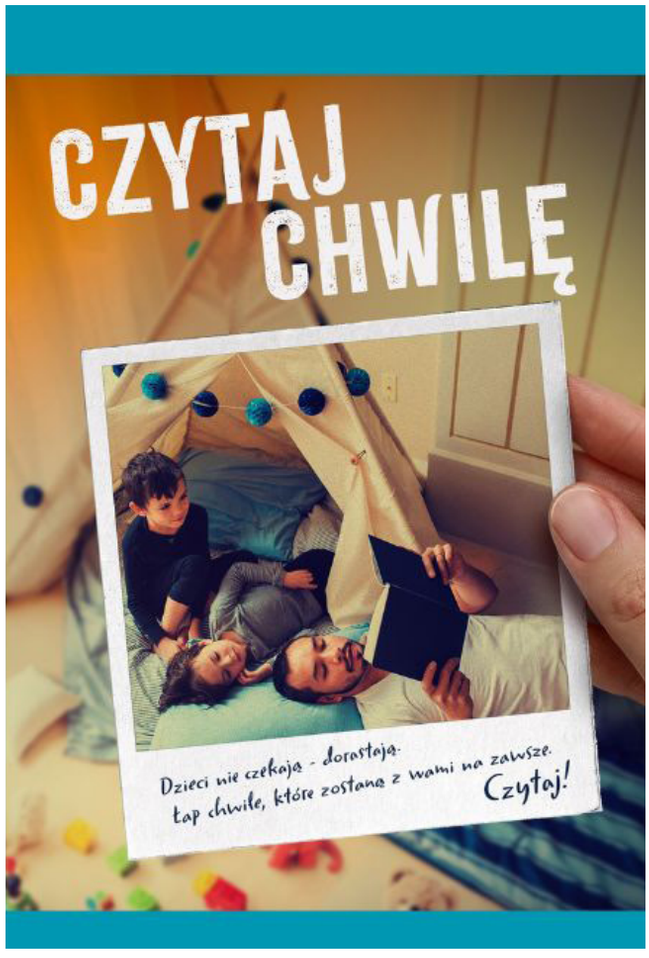
Kto w szkolnej ławce siedzi,
tego lubią wszystkie dzieci.
Ten co uśmiech ma od rana
wchłania wiedzę bez gadania.
Przyjaźnie nowe zawieramy,
gdy do szkoły uczęszczamy.
Przyszłości się nie boimy,
gdy się teraz zabawimy.
Gdy się uczysz na bieżąco,
sprawdzian przyjdzie Ci z łatwością.
Frajdę będziesz miał z uczenia,
gdy odnajdziesz sens myślenia.
Koleżanka Ci pomoże,
kiedy jesteś w złym humorze.
Twój przyjaciel pomoc niesie,
gdy nauka Ci nie wyjdzie.



III – miejsce

„Szkoła wiedzy i radości”

Dzisiaj w szkole dzień wesoły,
każdy przybiegł podniecony.
Lekcje dzisiaj są spokojne,
takie ciche i pokorne.
Pierwsza lekcja to historia,
Mitologia chęć przyciąga.
Dzieci siedzą zaczytane,
bardzo ładnie są ubrane.
Druga lekcja to jest Apel,
stąd te stroje czarno – białe,
Apel jest o polskiej wiedzy,
ważne święto, nikt nie wierzy!
Trzecia lekcja o przyjaźni,
pani już rozdziela grupy,
trójki, czwórki, dwójki, piątki,
dobre grupy to wyjątki.
Dzieci biorą już plecaki,
dzwonek dzwoni, biegną z klasy,
i żegnają się ze szkołą,
taką piękną kolorową.



TU NUDA NIE MIAŁA WSTĘPU – FERIE Z GCKIC

Podczas ferii zimowych w Gminnym Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie na dzieci i młodzież czekało mnóstwo atrakcji.



Codziennie odbywały się trzy seanse filmowe przeznaczone dla różnych grup wiekowych, a program w każdym tygodniu był inny. Dzięki temu – uczestnicy nie mogli narzekać na nudę. Starsi mogli spróbować swoich sił na kręgielni, natomiast dla najmłodszych przygotowano kreatywne zajęcia plastyczne, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.
Zwieńczeniem ferii było radosne show karnawałowe, pełne muzyki, zabawy i kolorowych atrakcji. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, a wspólnie spędzony czas upłynął w miłej, pełnej energii atmosferze. Było wesoło i głośno od śmiechu. A znakiem rozpoznawczym uczestników były uśmiechy – ferie w GCKiCz w Radłowie na długo pozostaną w pamięci ich uczestników.



Monika A. Piekarz
Fot. Rafał Traczyk

DOM LUDOWY W ZDROCHCU – POMNIK PAMIĘCI, WSPÓLNOTY I PATRIOTYZMU

W samym sercu Zdrochca stoi budynek, który od pokoleń jest świadectwem odwagi, solidarności i głębokiego przywiązania do ojczystej ziemi. Dom Ludowy – wznoszony wysiłkiem mieszkańców i Polonii amerykańskiej, pomyślany jako żywy pomnik poległych w obronie Ojczyzny.


Narodowe Archiwum Cyfrowe

Budowa Domu Ludowego rozpoczęła się na przełomie 1937 i 1938 roku. Był to czas, gdy mieszkańcy Zdrochca – wspierani przez Polonię amerykańską – postanowili stworzyć miejsce, które będzie służyć kulturze, edukacji i integracji lokalnej społeczności. Jednocześnie chciano w ten sposób oddać hołd wszystkim poległym w obronie Ojczyzny podczas I wojny światowej. Dom Ludowy miał być żywym pomnikiem pamięci, symbolem wdzięczności i szacunku dla tych, którzy oddali życie za wolność Polski.

O skali i znaczeniu tego przedsięwzięcia świadczy artykuł opublikowany 20 marca 1937 roku w chicagowskim Dzienniku Związkowym Polish Daily Zgoda. Gazeta informowała o zbiórkach prowadzonych wśród Polonii oraz o ogromnym zaangażowaniu emigrantów, którzy nie zapominali o swoich rodzinnych stronach.

W tym samym czasie powstało Towarzystwo Ratunkowe Zdrochec, zrzeszające zarówno mieszkańców wsi, jak i Polaków mieszkających w Stanach Zjednoczonych. Była to organizacja ludzi o wielkim sercu, którzy rozumieli, jak ważne jest stworzenie miejsca służącego: rozwojowi kultury i tradycji, organizacji spotkań i wydarzeń, wychowaniu i formacji młodzieży, budowaniu lokalnej tożsamości.

Polacy w USA chętnie organizowali się w koła noszące nazwy ich rodzinnych miejscowości. Dzięki temu wspierali rozwój gospodarczy i kulturalny swoich małych ojczyzn. W przypadku Zdrochca fundusze zbierano zarówno w miejscowej parafii, jak i w sklepie Stefanii Barabaś przy 1725W Chicago Ave, który stał się jednym z centrów polonijnej aktywności.


Narodowe Archiwum Cyfrowe







THE LARGEST POLISH DAILY IN USA. THE ONLY POLISH A.B.C. DAILY IN CHICAGO

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

CODZIENNE BEZPOŚREDNIE TELEGRAFICZNE WIEŚCI Z POLSKI

No. 66 — Cena 5c — 3 CZĘŚCI SECTIONS — Chicago, Ill., Sobota, 20-go Marca (March), 1937 — Rok XXX (Vol. XXX)

Z Towarzystwa Ratunkowego Zdrochec

Towarzystwo Ratunkowe Zdrochec posiada najmniejszą liczbę członków lecz w pracy swej nie ustępuje innym. Zakupiło ono sikawkę motorową dla rodzinnej wioski kosztem 7,000 złotych,na powodzian w Zdrochcu ofiarowało około 1,500 złotych, również Tow. nie odmawia choć skromnych ofiar na Dom Weteranów, buduje pomnik poległym ze wsi Zdrochca w postaci Domu Ludowego, nie odmówiono prośbie dzielnego proboszcza ks. Józefa Bocheńskiego, który apelował o pomoc na zakupno dzwonów do kościoła w Zdrochcu. Uchwałą swą na posiedzeniu w dniu 21-go lutego upoważniono komitet z panią Stefanią Barabaś do zbierania dobrowolnych składek pomiędzy rodakami pochodzącymi z parafii Zdrochec, który to komitet zebrał poważną sumkę i wkrótce zamknie listę ofiarodawców. O ile ktoś by życzył dołożyć swą choć skromną ofiarę proszony jest to uczynić, składając w sklepie p.p. Barabaś, 1725 W. Chicago ave. lub przynieść na posiedzenie Tow. Rat. Zdrochec, w niedzielę, dnia 21-go marca, do sali ob. A. Łatki, o godzinie 3:30 po południu.—Stanisław Lechowicz, prezes; Ludwik Wadycki. sekr.

Posiadać Własny Dom Jest Ambicją Nas Wszystkich

Własny Dom To Gniazdo Rodzinne

"Okazuje Się Brak Pomieszkań."

"Renty Mieszkań Idą w Górę."

"Z Wiosną Mieszkania Mają Być Droższe o 25%."

"Ruch w Budownictwie Znacznie Się Ożywia."

"Ceny Domów z Dniem Każdym Idą w Górę."

"W Następnych Dwóch Latach Budynki Mają Dojść Do Niebywale Wysokich Cen."

Takie i podobne wiadomości czytamy teraz niemal codziennie w pismach polskich i angielskich. Wiadomości te dają wskazują na ożywiony ruch w dziedzinie realności, budząc żywe zainteresowanie wśród osób zamierzających nabyć budynek dla własnego użytku, bezpiecznej inwestycji swoich oszczędności, lub w celu spekulacji.

Wskazuje to również, że depresja ekonomiczna mija, ludzie wracają do warsztatów pracy, płace ich bywają podwyższane, że wraca, jeśli nie dobrobyt już, to życie normalne przeddepresyjne.

Związek Narodowy Polski po należytym zorganizowaniu swego biura realnościowego przystępuje do sprzedaży tzrzez się urzędzych licznych budynków, które gotów jest sprzedać po minimalnych cenach, na dogodnych dla kupującego warunkach, często tylko za wpłatą dziesięciu procent sumy sprzedaży, a spłatami ośm dolarów od każdego tysiąca miesięcznie, włączając kapitał i przynależący procent, tym umożliwiając spłacanie budynek.

Dla osób interesowanych podajemy poniżej do wyboru, na początek, kilkadziesiąt budynków mniejszych i większych, drukowych i tańszych, w różnych dzielnicach miasta Chicago, a mianowicie:

WYSYŁAJCIE WCZEŚNIE PIENIĄDZE NA WIELKANOC

Do Przyjaciół i Krewnych w Starym Kraju

KABLOGRAMY, RADIOGRAMY, DREFTY BANKOWE, PRZEKAZY ZAGRANICZNE

Oszczędzajcie pieniądze przesyłając Przekazy Wielkanocne do starego kraju po najniższych cenach. Dojdą one dość wcześnie by zapewnić Waszym krewnym Wesołe Święta Wielkanocne. Departament Zagraniczny Drovers Banków oferuje niezawodną obsługę i prędkie doręczenie pieniędzy zagranicą. Przyjdźcie dzisiaj omówić tę sprawę z panem Stungis przy okienku Nr. 22.

GODZINY BANKOWE
Codziennie od 9 Rano do 3 Po Południu.
W Soboty od 9 Rano do 2 po Południu.

HUMOR

JEST SPOSÓB.

Ludność Czecho - Słowacji jest przerażona, że Hitler nie wspomniał zgoła o jej Państwie w swej mowie. Prezydent Benesz medytuje teraz nad tym, jakby Niemców, widocznie złych, udobruchać. "Mucha" ma sposób i dzieli się nim z głową Państwa Czecho - Słowackiego. Niemców jest w Rzeszy 67 milionów. Podobno nie bardzo mają co jeść. Niechże więc Czecho - Słowacja prześle żywności dla tej masy 67 milionowej, po 1000 kilo mąki na osobę, co uczyni razem 67 miliardów kilo. Na gotówkę zaś, licząc w hurcie po 40 gr. za kilo ,wytworzy sumę 26,800,000,000 złotych polskich. Nie dużo na oko, bo piętnastoletni budżet państwowy polski, ale co to znaczy dla takiego Krezusa, jakim jest państwo Czecho - Słowackie?

NEOPOGANIZM NIEMIECKI.

Bóg-Hitler zasiadł w górze — Apollo i Zeus,
Schacht-Merkury poniżej, jako skarbu dozór,
Goering-Mars ostrzy miecze — on z Zeusa woli,
Bije, rządzi, przemawia, albo mieczem goli,
Gœbbels, bóg dyplomacji, propagandy, sztuki,
Umysłowe wypełnia w życiu Niemców luki,
Wszystko dzisiaj na rozkaz: mowy, urodziny,
Ból żołądka, jedzenie, powitania, chrzciny,
Tam, gdzie nawet król pieszo chodzić jest gotowy,
Niemiec kroczy w takt marsza i w masce gazowej.

NA "D".

— Urzędnik z Ubezpieczalni, nazwiskiem Drewniak, kradł przez lat kilka, tworząc tak zwane "martwe dusze".
— I szef Ubezpieczalni tego nie zauważył?
— Nie.
— Hm, nie wiem, jak się szef owego Drewniaka nazywa, ale on jest widać też na "d".

PRZEJADŁO SIĘ.

W cukierni do grona znajomych przysiada się jeszcze jeden znajomy.
— Chcecie, to wam opowiem sensacyjną nowinę?
— Owszem, byle nie o masonach.
— Tak? A, to przepraszam — mówi tamten i odchodzi.

OBWIESZCZENIE.

Uprasza się P .T. panów bandytów, złodziejów, oszustów, szantażystów itp. szanownych nieprzyjaciół kodeksu karnego, o łaskawe wstrzymanie się na czas choć jednego roku od prac zawodowych, gdyż więzienia są w obecnej chwili przeludnione do niepomyślności.







W artykule z Polish Daily Zgoda podkreślono, że Towarzystwo Ratunkowe Zdrochec wybudowało pomnik poległym ze wsi Zdrochec w postaci Domu Ludowego. Chciano w ten sposób upamiętnić zarówno mieszkańców, którzy zginęli podczas I wojny światowej, jak i tych, którzy polegli w obronie kościoła w Zdrochcu w wyniku działań wojennych prowadzonych między armią austro-węgierską a Imperium Rosyjskim. Była to wyjątkowa forma uczczenia ich pamięci – nie poprzez statyczny monument, lecz poprzez miejsce żywe, służące ludziom, rozwijające kulturę i integrujące lokalną społeczność.

Po wojnie, Dom Ludowy został ukończony i przez kolejne dekady pełnił rolę centrum życia społecznego. Jednym z ważniejszych wydarzeń w jego historii było przemówienie wygłoszone 26 lutego 1972 roku przez Stanisława Gucwę – działacza ruchu ludowego, ekonomistę, polityka i ówczesnego Marszałka Sejmu, pochodzącego z pobliskich Przybysławic. Dzięki fotorelacji dostępnej w Cyfrowym Archiwum Narodowym możemy dziś zobaczyć, jak Dom Ludowy wyglądał w okresie swojej świetności – tętniący życiem, pełen ludzi, będący dumą całej społeczności.

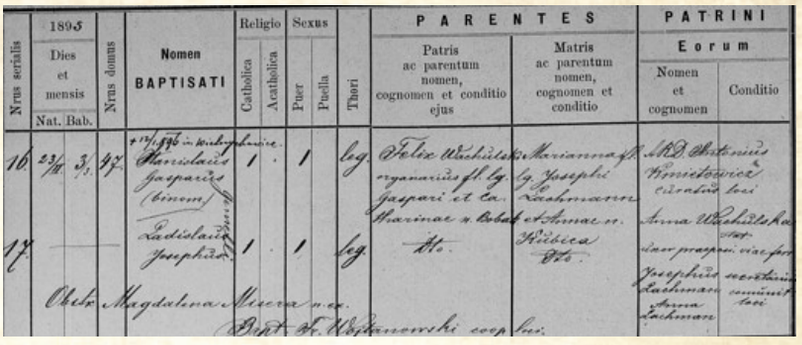
Podpisanie 25 lutego bieżącego roku umowy na dofinansowanie modernizacji Domu Ludowego w Zdrochcu na kwotę 993 864,06 zł otwiera nowy etap w dziejach tego miejsca. Rewitalizacja to przede wszystkim ocalenie dziedzictwa przodków, przywrócenie pamięci o poległych, kontynuacja tradycji wspólnotowego działania oraz inwestycja w przyszłe pokolenia.

Dariusz Dybisz

WŁADYSŁAW WACHULSKI – FOTOGRAF GÓRALI URODZONY W RADŁOWIE

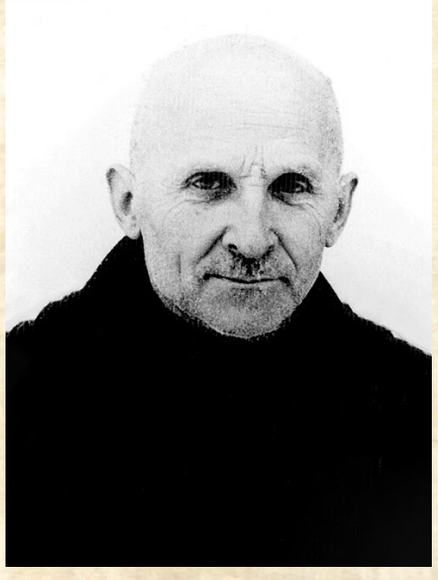
Kogóż z nas nie zachwycił widok wierzchołków Tatr, które przy bardzo dobrej widoczności można zobaczyć gołym okiem z okolic Radłowa, albo tych utrwalonych w obiektywie Daniela Kopacza. Zapewne Władysław jako mały chłopiec widział piękne Tatry tuż przed zachodem słońca, z wieży radłowskiego kościoła albo z drogi prowadzącej z Obrytki lub Szatanówki do miasteczka, w którym się urodził.

Władysław Wachulski, bo o nim mowa, urodził się 23 lutego 1895 jako syn radłowskiego organisty Feliksa Wachulskiego i Marii Wachulskiej z domu Lachman. Był bliźniakiem, ale jego brat zaraz po urodzeniu zmarł. Miał jeszcze brata Feliksa i siostry Leokadię oraz Janinę. Nieco później urodziła się Maria, która była niepełnosprawna. Najmłodsze lata rodzina Wachulskich spędziła w Radłowie, tu bowiem Feliks znalazł pracę jako organista i tu poznał i poślubił żonę Marię. Potem na świat przychodziły dzieci, a on zintegrował się ze środowiskiem lokalnym, posługując jako organista u proboszcza Antoniego Kmietowicza, w wolnych chwilach podejmował się innych działań. Angażował się społecznie, między innymi działał w zarządzie Towarzystwa Zaliczkowego.



Wpis z kościelnej księgi chrztów

Po pewnym czasie, gdy dzieci już były starsze rodzina Wachulskich przeniosła się do Czarnego Dunajca, gdzie ojciec Władysława – Feliks Wachulski objął posadę organisty w lokalnym kościele oraz pisarza w sekretariacie Sądu w Czarnym Dunajcu. Ojciec rodziny oprócz zdolności muzycznych posiadał także umiejętność kaligrafii. Władysławowi zawsze imponowało, co podkreślał, „dopracowane do perfekcji pismo ojca, gdzie każda literka była jak artyzm". To właśnie dzięki tej zdolności Feliks Wachulski otrzymał posadę, która obejmowała głównie wpisywanie do ksiąg sądowych podań, wyroków, próśb i sporządzanie innych dokumentów sądowych. Praca Feliksa na dwa etaty pozwoliła mu kształcić swoje dzieci. Władysław, podobnie jak i jego rodzeństwo, rozpoczął naukę w Gimnazjum w Nowym Targu. Po ukończeniu nauki Władysław został wcielony do C.K. Armii. Trwała jeszcze wtedy wojna, a on jako poborowy musiał iść do wojska i wyruszyć na front. Był radiotelegrafistą.



Władysław Wachulski

Po zakończeniu I wojny światowej w wolnej i niepodległej Polsce podjął pracę na kolei w Krakowie-Płaszowie, właśnie jako telegrafista. Wtedy też na poważnie zajął się fotografowaniem. Ukończył odpowiednie kursy, po czym zrezygnował z pracy na kolei i otworzył swój zakład fotograficzny. Jego pracownia mieściła się w Krakowie przy Rynku Głównym, pod numerem 11 na I piętrze. Fotografował wycieczki przybywające do Krakowa najchętniej te, które do królewskiego Krakowa przyjeżdżały z jego rodzinnego Podhala. W Krakowie szczególnie upodobał sobie kilka lokalizacji, w których fotografował klientów, m. in.: pod Bramą Herbową, przy pomniku Tadeusza Kościuszki na Zamku na Wawelu, na płycie Rynku Głównego z Kościołem Mariackim lub Sukiennicami w tle, pod Pomnikiem Grunwaldzkim na placu Jana Matejki, albo na dziedzińcu Collegium Maius Uniwersytetu. Około 1925 r. zamknął zakład i powrócił w rodzinne strony. Zamieszkał w Chochołowie w starej szkole, w której uczyła i również mieszkała jego siostra Janina. Tam też otworzył pracownię fotograficzną. Szybko zaczął fotografować Chochołowian podczas różnych wydarzeń towarzyskich, ślubów, imprez karnawałowych i innych. W roku 1931 w rodzinie Wachulskich rozegrał się bolesny dramat. Ojciec Władysława, wówczas 68 letni Feliks Wachulski organista z Czarnego Dunajca, popełnił rozszerzone samobójstwo. Cierpiący na depresję Feliks, zanim się powiesił, wcześniej odebrał życie swojej niepełnosprawnej córce,

którą się opiekował. Zapewne był to dla Władysława bardzo bolesny cios, tym boleśniejszy, że podziwiał ojca za jego artystyczne usposobienie.

W latach trzydziestych Władysław nadal trudnił się fotografowaniem, rejestrując na kliszy życie lokalnej społeczności. W 1934 r. uwiecznił budowę mostu, a w 1938 r. ekshumację zwłok księdza Błaszyńskiego i nieudany start balonu stratosferycznego Gwiazda Polski w Dolinie Chochołowskiej. Fotografował osoby prywatne i wydarzenia rodzinne, śluby, chrzciny, pogrzeby. Przed jego obiektywem stawał lokalny teatr amatorski. Poprzez fotografię stał się członkiem wiejskiej społeczności i wraz z nią uczestniczył w ważnych dla niej chwilach. Chochołowianie coraz chętniej zamawiali u niego portrety reprezentacyjne, które Wachulski wykonywał zazwyczaj przed ich domami w pełnej krasie pokazując elementy stroju góralskiego. Często także celem upamiętnienia fotografowały się całe rodziny wewnątrz domu czy na ganku, gdzie dostępne było lepsze światło. Po śmierci siostry w 1947 r. Wachulski przeniósł się na wynajęte w Chochołowie mieszkanie pod numerem 64 i pod tym adresem zarejestrował swój zakład. Dzięki temu mógł kontynuować swoją działalność, tym bardziej, że nowe miejsce zamieszkania i pracy mieściło się tuż obok kościoła. W tych okolicznościach jeszcze łatwiej było mu fotografować chrzty, Komunie Święte, śluby czy pogrzeby, co robił z coraz większym wyczuciem. Wprowadził także do swojej oferty ozdobne winiety z motywem pawiego pióra, motywem góralskim czy klasyczne – owalne. Klisze oddawał do retuszu w Zakopanem, gdzie jeździł na motorze, który niejednokrotnie pojawia się na jego fotografiach jako rekwizyt. Działalność Wachulskiego obejmowała nie tylko społeczność chochołowską. Jeździł także do Witowa, Cichego, Czarnego Dunajca, Podczerwonego czy Koniówki. Na uroczystościach, które fotografował często też był zapraszany jako gość.



Z obiektywu Władysława Wachulskiego- Górale 1937



Przed kościołem 1950

Do końca swoich dni mieszkał i pracował w pracowni urządzonej obok kościoła. Pod koniec życia, gdy podupadł na zdrowiu, opiekowali się nim Marianna i Józef Bzdykowie, z którymi łączyła go bliska sąsiedzka relacja. Władysław Wachulski nie miał bowiem swojej rodziny, gdyż nigdy się nie ożenił twierdząc, iż jedyną i prawdziwą miłością jego życia była fotografia Zmarł w szpitalu w Zakopanem 3 kwietnia 1985 roku przeżywszy 90 lat. Po śmierci, zgodnie z jego wolą, całą spuściznę fotograficzną przejęło Muzeum Historii Fotografii, którego był członkiem i współzałożycielem. Za całokształt swej artystycznej twórczości Władysław Wachulski został odznaczony Złotym Medalem Krakowskiego towarzystwa Fotograficznego.



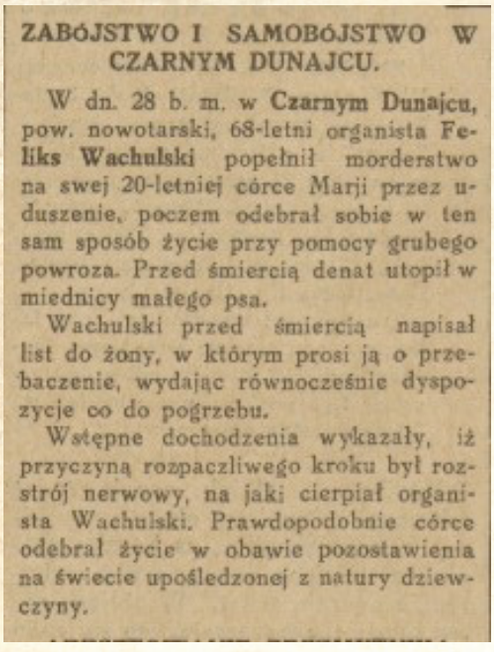
Wachulski na sankach

[1]Wojciech Blaszczyński (1806–1866) to polski duchowny, proboszcz w Sidzinie i budowniczy kościoła w Chochołowie. Znany jako charyzmatyczny kaznodzieja i spowiednik, nazywany "Apostołem spod Babiej Góry", promował ewangelizację przez osoby świeckie. Zginął tragicznie uderzony belką podczas budowy świątyni, a obecnie trwają modlitwy o jego beatyfikację.

[2]Gwiazda Polski był to największy na świecie tradycyjny balon stratosferyczny wielokrotnego użytku, zaprojektowany i zbudowany w Polsce w 1938 roku. Miał pobić rekord wysokości (planowane 30 km+) i badać stratosferę, jednak start z Doliny Chochołowskiej w 1938 r. przerwano z powodu pożaru powłoki, a wybuch wojny uniemożliwił ponowną próbę.

Na łamach kwartalnika „Radło' pisałem już o wybitnych artystach fotografikach, którzy byli związani przez pewien czas w z Radłowem. I tak w Radle z roku 2011 nr 4. Został opublikowany mój artykuł „Radłowianin na Czarnym Lądzie. Ryszard Buchta – podróżnik, malarz, fotograf, pisarz", a w „Radle" z roku 2013 nr1. ukazał się mój artykuł „Bolesław Gradulski radłowski sędzia i fotograf". Teraz opisałem historię życia Władysława Wachulskiego wraz z jego fotograficznym dorobkiem. Zaiste niezwykły jest nasz Radłów i ludzie się z niego wywodzący.

Józef Trytek

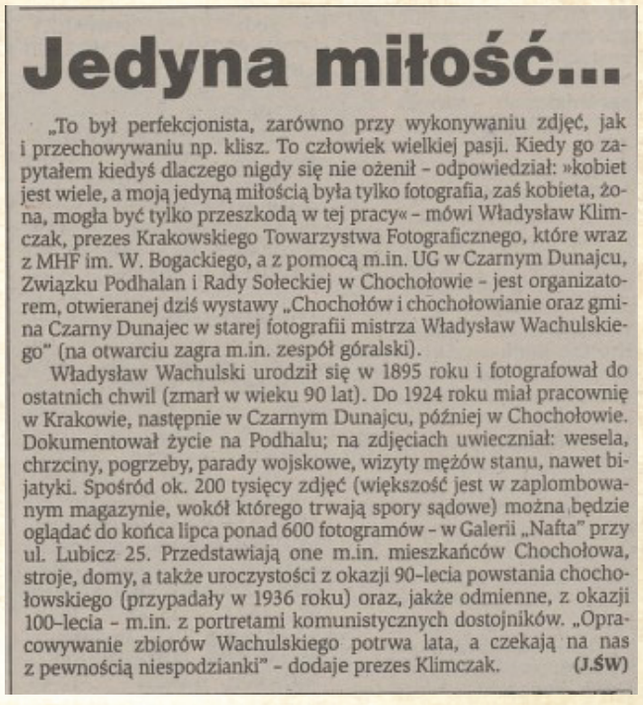


ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO W CZARNYM DUNAJCU.

W dn. 28 b. m. w **Czarnym Dunajcu**, pow. nowotarski, 68-letni organista **Feliks Wachulski** popełnił morderstwo na swej 20-letniej córce Marji przez uduszenie, poczem odebrał sobie w ten sam sposób życie przy pomocy grubego powroza. Przed śmiercią denat utopił w miednicy małego psa.

Wachulski przed śmiercią napisał list do żony, w którym prosi ją o przebaczenie, wydając równocześnie dyspozycje co do pogrzebu.

Wstępne dochodzenia wykazały, iż przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy, na jaki cierpiał organista Wachulski. Prawdopodobnie córce odebrał życie w obawie pozostawienia na świecie upośledzonej z natury dziewczyny.



Jedyna miłość...

„To był perfekcjonista, zarówno przy wykonywaniu zdjęć, jak i przechowywaniu np. klisz. To człowiek wielkiej pasji. Kiedy go zapytałem kiedyś dlaczego nigdy się nie ożenił - odpowiedział: »kobiet jest wiele, a moją jedyną miłością była tylko fotografia, zaś kobieta, żona, mogła być tylko przeszkodą w tej pracy« - mówi Władysław Klimczak, prezes Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego, które wraz z MHF im. W. Bogackiego, a z pomocą m.in. UG w Czarnym Dunajcu, Związku Podhalan i Rady Sołeckiej w Chochołowie - jest organizatorem, otwieranej dziś wystawy „Chochołów i chochołowianie oraz gmina Czarny Dunajec w starej fotografii mistrza Władysław Wachulskiego" (na otwarciu zagra m.in. zespół góralski).

Władysław Wachulski urodził się w 1895 roku i fotografował do ostatnich chwil (zmarł w wieku 90 lat). Do 1924 roku miał pracownię w Krakowie, następnie w Czarnym Dunajcu, później w Chochołowie. Dokumentował życie na Podhalu; na zdjęciach uwieczniał: wesela, chrzciny, pogrzeby, parady wojskowe, wizyty mężów stanu, nawet bijatyki. Spośród ok. 200 tysięcy zdjęć (większość jest w zaplombowanym magazynie, wokół którego trwają spory sądowe) można będzie oglądać do końca lipca ponad 600 fotogramów - w Galerii „Nafta" przy ul. Lubicz 25. Przedstawiają one m.in. mieszkańców Chochołowa, stroje, domy, a także uroczystości z okazji 90-lecia powstania chochołowskiego (przypadały w 1936 roku) oraz, jakże odmienne, z okazji 100-lecia - m.in. z portretami komunistycznych dostojników. „Opracowywanie zbiorów Wachulskiego potrwa lata, a czekają na nas z pewnością niespodzianki" - dodaje prezes Klimczak. **(J.ŚW)**

Wycinki prasowe

MOSES (MARIAN) CIZER - RADŁOWSKI ŻYD, KTÓRY PRZEŻYŁ HOLOCAUST

Z wielkim szacunkiem, atencją i wdzięcznością śledzę działalność, a czasem uczestniczę w wydarzeniach różnych organizacji, fundacji i osób które przybliżają na poziomie regionu historię społeczności żydowskich, ich kulturę i upamiętniają w rozmaity sposób tragiczne wydarzenia Holocaustu i pogromów. Dbają o miejsca pamięci i utrzymują kontakt z rodzinami pomordowanych i ocalonych.

Robią to, aby zachować pamięć o przedwojennych sąsiadach. Skupiają wokół siebie imponującą liczbę wolontariuszy, w tym – co szczególnie cenne - młodych ludzi. Jest to istotna droga do tego, aby w końcu zniknęły demony antysemityzmu i emocje jakie ten temat wywołuje od lat w polskim społeczeństwie.

W okolicy naszego Radłowa wymienić można:

- Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Tarnowie z Adamem Bartoszem jako przewodniczącym,
- Stowarzyszenie "Pamięć i Dialog. Wspólna historia". w Brzesku z Anną Brzyską,
- Sądecki Sztetl z akcją "Ludzie nie liczby" Z Dariuszem Popielą i i Łukaszem Połomskim,
- "Mayn Shtetele Mielec" z Izabelą Sekulską,
- czy prawie naszego krajana; Lucjana Kołodziejskiego z Borzęcina.

Wiem, że nie robią tego dla sławy, ale kieruje nimi prawdziwie ludzka wrażliwość i wiara w to, że czynią świat wokół siebie lepszym i ocalą tych ludzi od zapomnienia.

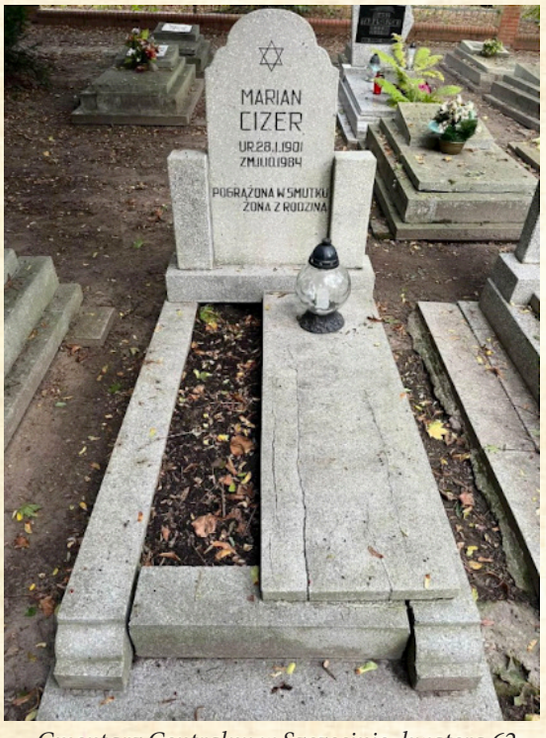
Historia i statystyki mówią, że w 1939 r. mieszkało w Polsce 3,35 mln obywateli polskich narodowości żydowskiej, w zagładzie zginęło nie mniej niż 2,7 mln. W 1946r. było w Polsce ok. 220 tys. żydów w tym ok. 50 tys. repatriantów ze wschodu. Po pogromie w Kielcach 4 lipca 1946 r. w którym zginęło 40 żydów, Polskę opuściło ich około 70 tysięcy. W 1968 r. po nagonce antysemickiej Gomułki wyjechało kolejne 13 tysięcy. W spisie z 2011 roku 7500 obywateli Polski podało, że są narodowości żydowskiej.

W Radłowie i okolicy jak podają różne źródła w chwili wybuchu II wojny żyło ok 170 osób narodowości żydowskiej. Wszyscy oni - głównie w 1942 roku - zostali

wywiezieni do gett w Tarnowie, Brzesku, Żabnie i Dąbrowie Tarnowskiej. Stamtąd trafili do obozów zagłady, głównie w Bełżcu. Nie spotkałem się nigdy z informacją, że ktoś z nich przeżył, pomimo wielu rozmów, które przeprowadziłem z pamiętającymi jeszcze tamte czasy, a także w trakcie wertowania zawartości dostępnych tekstów źródłowych. W wielowiekowej historii Radłowa to niewątpliwie największa eksterminacja jego Obywateli dokonana przez Niemców w tak brutalny sposób. Myślę, że kiedyś upamiętni ten fakt choćby skromna tablica w radłowskim Ogródku Pamięci.

Moje zainteresowania genealogią zaprowadziły mnie do zdigitalizowanych zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie O/Tarnów. Dostępna jest tam Księga Izraelicka Urodzeń obejmującej lata 1891-1903, prowadzona w Urzędzie Gminy Radłów dla Izraelickiego Okręgu Metrykalnego obejmującego miejscowości: Radłów, Marcinkowice, Wola Radłowska, Zdrochec, Biskupice, Borzęcin, Siedlec, Niwka i Przybysławice.

W zapisach księgi dotyczącej urodzin w Radłowie w 1901 roku pod poz.2 istnieje wpis informujący, że 28 stycznia 1901 r. urodził się w Radłowie, w domu numer 291 (wg map dawnych to obecnie ulica Leśna) Moses Cizer, syn Salomona Cizera, handlarza z Radłowa i Malke, córki Chaima Chila i Ruchli Berknopf, też handlarzy z Radłowa. Świadkami wpisu do akt byli: Feiwel Schonberg kupiec w Radłowie i Dawid Reifen z Dąbrowy, który dokonał obrzezania chłopca w dniu 5 lutego. Akuszerką była Józefa Kolasińska.



Cmentarz Centralny w Szczecinie, kwatera 62 rząd 4 nr grobu 20 - fot. autor.

Pod datą 29 lipca 1968 r. przy powyższym wpisie zamieszczono odręczną notatkę z pieczęcią Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej i podpisem ówczesnego Kierownika USC o treści: "Na podstawie Zarządzenia Nr 72 Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 kwietnia 1952 r dokonano zmiany pisowni imienia Ob. Cizer Moses. Decyzją z dnia 30 kwietnia 1953 r. Nr 2222/4/54 wpisano w dowodzie osobistym imię Marian". Dzięki przychylności poprzedniego Burmistrza Radłowa pana Zbigniewa Mączki dotarłem do pisma Komendy Miejskiej w Szczecinie z 24 lipca 1968 r. do USC w Radłowie informującego (z tak dużą zwłoką) o powyższych czynnościach i nakazującego naniesienie zmian w akcie urodzenia. Dzięki bezinteresownej pomocy wspomnianej na wstępie pani Anny Brzyskiej z Brzeska udało się ustalić kilka faktów z życia jego i jego rodziny.

Żeby nie zanudzać kilka z nich:

- rodzice Mosesa pobrali się dopiero w 1916 r. w Dąbrowie Tarnowskiej. Salamon miał wtedy 45 lat i pochodził z Luszowic k. Dąbrowy. Miał liczne rodzeństwo.
- dziadek ze strony matki, Chaim Chil pełnił w radłowskim domu modlitwy (bóżnicy) rolę shamesa, administratora i prowadzącego modlitwy. Radłowscy żydzi nie mieli swojego rabina.
- Moses miał również starszego brata urodzonego w Radłowie - Majera, Kalmana.

Następny odszukany dokument to krótki artykuł w Głosie Koszalińskim Nr 291 z 22 października 1950 roku z podpisem bohatera mojej opowieści, jako kierownika oddziału krajalni w Spółdzielni Odzieżowej im 22 lipca w Szczecinie, informujący w ówczesnym stylu o realizacji przez jego Zespół szeregu zobowiązań w postaci dodatkowej produkcji odzieży z zaoszczędzonego materiału dla uczczenia zdobyczy Rewolucji Październikowej i utrwalenia pokoju. Na ile szczery - trudno powiedzieć, ale wyjaśniający decyzję o spolszczeniu imienia i pozostaniu w polskim już Szczecinie.

W wykazie grobów znajdujących się w kwaterze żydowskiej na olbrzymim cmentarzu centralnym w Szczecinie znajdujemy 2 groby osób o nazwisku Cizer. Jeden to grób Fejgi (Felicji) córki Cwi Hirsha urodzonej 16 stycznia 1906 r. w Odessie i zmarłej 22 lipca 1969 roku. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że Moses spędził wojnę jako uciekinier z Polski w dawnym ZSRR. Tam się ożenił i powrócił z Feigą do Szczecina. Zaznaczyć trzeba, że do Szczecina w 1946 r. z dawnego ZSRR powróciło ok. 25 tysięcy Żydów, z których duża część wyemigrowała na zachód, ale zostało tu ich około 5,5 tysiąca.

Drugi grób, to mogiła radłowianina Mosesa. Z tablicy na nim umieszczonej wynika, że pozostała po nim żona (kolejna ?) i rodzina. Szczegółów, niestety nie udało się ustalić. Gmina Żydowska w Szczecinie nie odpowiedziała na moją prośbę.

Tadeusz Urbanek - radłowianin z Dębicy

RYSZARD BUCHTA: ZAPOMNIANY ODKRYWCA Z RADŁOWA



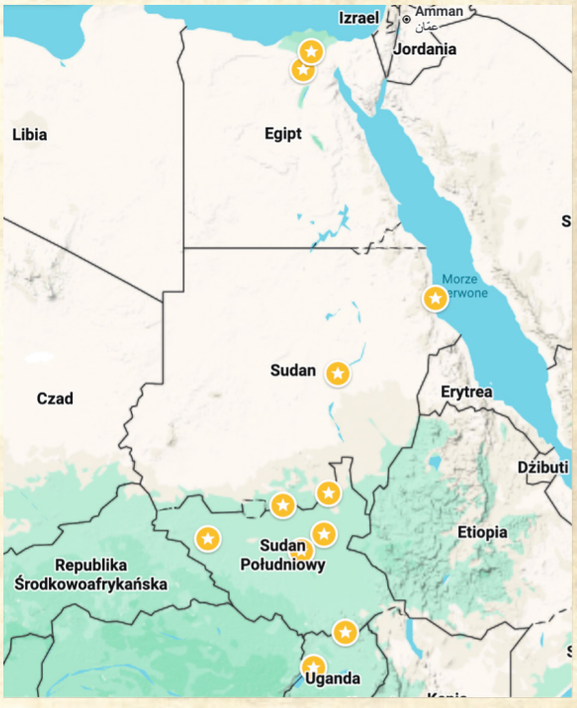
Ryszard Buchta
Autor nieznany
Domena publiczna

Większość z nas, zapytana o znane osoby związane z Radłowem, bez zastanowienia wskaże bł. Karolinę Kózkównę, profesora Franciszka Ziejkę czy Tumidajskich. Wybór jest spory – oficjalna strona gminy wymienia aż 30 zasłużonych postaci, a lista ta z pewnością pozostaje otwarta. Do tego zaszczytnego grona niewątpliwie należy zaliczyć Ryszarda Buchtę, postać, której nazwisko niewiele dziś mówi mieszkańcom naszej gminy, a która odegrała niemałą rolę w dokumentowaniu świata.

Choć Buchta urodził się w Radłowie 19 stycznia 1845 roku, w literaturze powszechnie określa się go mianem austriackiego odkrywcy, pisarza, malarza i fotografa. Wynika to z faktu, że Radłów należał wówczas do Cesarstwa Austriackiego, a w samej biografii Buchty brakuje wyraźnych świadectw podkreślających jego polskość – w tamtych czasach miejsce urodzenia nie zawsze definiowało poczucie przynależności narodowej. Co więcej, o postaci tej na próżno szukać informacji w lokalnych opracowaniach. W historii kwartalnika Radło przeczytać możemy o nim tylko raz w artykule Józefa Trytka (nr 4/2011), w którym znajdziemy wiele interesujących informacji na temat opisywanej postaci. Wszystkich zainteresowanych tematem odsyłam do tego tekstu.

Celem uzupełnienia warto dodać, że Buchta uważany jest za autora najwcześniejszej fotograficznej podróży po Afryce Środkowej, którą odbył w latach 1878–1879. Jego prace stanowią pierwszą tak obszerną dokumentację fotograficzną ludów i krajobrazów tego regionu, szczególnie Sudanu oraz dorzecza Białego Nilu. Mimo początkowego uznania, pionierskie dzieło fotograficzne Buchty popadło w zapomnienie w XX wieku. Dopiero ostatnie lata przyniosły mu zasłużony sukces za sprawą powszechnej digitalizacji jego prac oraz ich rozpowszechniania w globalnych zasobach, takich jak Wikimedia Commons. Współcześnie jego fotografie zyskały status bezcennego źródła historycznego – zdarza się, że odbitki zdjęć wykonane w 1880 roku znajdują swoich kupców za cenę kilku tysięcy funtów. Prace Buchty pozwalają nam dziś zrozumieć, jak kształtowała się wizualna reprezentacja narodów afrykańskich w europejskiej świadomości. Po ponad stu latach zdjęcia Ryszarda Buchty znów kształtują wyobraźnię kolejnych pokoleń, łącząc historię dalekiej Afryki z naszą miejscowością. Kończąc jako ciekawostkę chciałbym dodać, że na rosyjskojęzycznej Wikipedii Buchta figuruje jako jedyna znana postać związana z Radłowem, zaś polskojęzycznej strony się nie doczekał.

Arkadiusz Tomaszek



Mapa miejsc odwiedzonych podczas podróży do Afryki przez Ryszarda Buchtę.



Mężczyźni z tarczami autorstwa Ryszarda Buchty
Domena publiczna.

KOLEJNI NARCIARZE – PRZESZKOLENI

Po raz trzynasty uczniowie z naszej gminy wzięli udział w wyjątkowym projekcie nauki jazdy na nartach. Tegoroczna odsłona przyniosła aż 12 wyjazdów na stok, gdzie młodzi miłośnicy sportów zimowych stawiali pierwsze kroki – lub doskonalili już zdobyte umiejętności – pod czujnym okiem wykwalifikowanych instruktorów.







W projekcie uczestniczyło 24 uczniów z terenu Gminy Radłów, podzielonych na dwie 12-osobowe grupy. Każda z nich brała udział w sześciu wyjazdach, mając zapewniony transport oraz profesjonalny sprzęt narciarski wypożyczany bezpośrednio na stoku.

Program zajęć obejmował naukę podstaw jazdy na nartach, a także krótki wykład dotyczący bezpieczeństwa na stokach i trasach narciarskich. Dzięki temu młodzi narciarze nie tylko zdobywali nowe umiejętności, ale również uczyli się odpowiedzialnego zachowania podczas zimowych aktywności.

Uczestnicy bardzo szybko opanowali podstawy i z ogromnym entuzjazmem szlifowali technikę jazdy na trzech trasach o różnym stopniu trudności. Każdy zjazd dostarczał mnóstwa emocji, radości i sportowej satysfakcji – wspomnień, które na długo pozostaną w pamięci młodych sportowców.

Projekt okazał się kolejnym sukcesem, oferując dzieciom aktywny wypoczynek, niezapomniane przeżycia oraz możliwość rozwijania pasji podczas zimowych ferii. Mamy nadzieję, że w przyszłym sezonie ponownie będziemy mogli realizować to wspaniałe przedsięwzięcie.

Projekt został zrealizowany przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Sportu, Rekreacji i Turystyki „START" przy wsparciu Gminy Radłów w ramach zadania „Wypoczynek zimowy dzieci i młodzieży szkolnej – Narty 2026", na kwotę 15 000 zł - dotacja z gminy Radłów.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w organizację i realizację projektu – dzięki Wam tegoroczne ferie były pełne ruchu, uśmiechu i zimowej energii!

Kamil Sobota



Z ŻYCIA HALI WIDOWISKOWO-SPORTOWEJ

To był intensywny grudzień. Hala Widowiskowo – Sportowa tętniła życiem i była pełna radości. Nie brakowało wielu mikołajkowych wydarzeń na arenie głównej. Po krótkiej, świątecznej przerwie obiekt wrócił do swojego codziennego rytmu, który od kilku miesięcy wyznaczają treningi, zajęcia sportowe oraz aktywność mieszkańców w różnym wieku.

Okres świąteczno-noworoczny to często również czas na przeprowadzenie drobnych prac konserwatorskich i niezbędnych czynności porządkowych. Efekty prac zauważą przede wszystkim użytkownicy siłowni, która została wzbogacona o lustra oraz różne sprzęty do treningów grupowych i indywidualnych. Cieszymy się, że dzięki sugestiom mieszkańców siłownia staje się coraz bardziej funkcjonalna i przyjazna dla każdego. Styczeń to czas noworocznych postanowień – okazuje się, że również mieszkańcy naszej gminy takie postanowienia formułują i – co cieszy szczególnie – w swoich planach uwzględniają treningi właśnie w radłowskiej Hali.
Pierwsze dni stycznia przyniosły stopniowy powrót grup treningowych. Jako pierwsi pojawili się najbardziej zdeterminowani – trenujący na arenie głównej zawodnicy lokalnych klubów sportowych: LUKS Radłovii, KS Niwki oraz LUKS Woli Radłowskiej. Dla nich początek roku jest okazją do realizacji zaleceń szkoleniowców związanych z poprawą kondycji fizycznej przed nadchodzącymi rozgrywkami kolejki wiosennej. Z dużym zapałem na Halę wrócili również członkowie sekcji karate, lekkoatletycznej oraz piłkarskiej działających w ramach lokalnych stowarzyszeń. Do oferty zajęć organizowanych przez Radłowskie Przedsiębiorstwo Komunalne - obok treningów ogólnorozwojowych dla dzieci, sekcji tenisa stołowego, Zumby dla Pań oraz treningów obwodowych w siłowni – od stycznia dołączyły zajęcia z siatkówki dla dziewcząt w wieku szkolnym. Miłym zaskoczeniem była bardzo duża frekwencja na pierwszych zajęciach, które odbyły się tuż po przerwie świąteczno-noworocznej.
W piątek, 9. stycznia na arenie głównej Hali odbyły się eliminacje gminne do Igrzysk powiatowych w koszykówce. Jednego dnia odbyły się mecze w aż czterech kategoriach:
1. Igrzyska Dzieci - Dziewczęta
2. Igrzyska Dzieci - Chłopcy
3. Igrzyska Młodzieży - Dziewczęta
4. Igrzyska Młodzieży - Chłopcy.

W turnieju wzięło udział łącznie 11 drużyn z terenu Powiatu Tarnowskiego, w tym z terenu Gminy Radłów – szkoły podstawowe w Radłowie, Woli Radłowskiej i Niwce. Uczniowie z wielkim zaangażowaniem walczyli o każdy punkt. Wszyscy z przyjemnością obserwowaliśmy ich wolę walki i radość z każdego celnie oddanego rzutu.





Wyniki rozgrywek:
1. Dzieci - Dziewczęta:
I. miejsce SP Wola Radłowska, II. miejsce SP Radłów.
2. Dzieci - Chłopcy:
I. miejsce SP Radłów, II. miejsce SP Wola Radłowska,
III. Miejsce SP Niwka
3. Młodzież - Dziewczęta:
I. miejsce SP Radłów, II. miejsce SP Niwka,
III. Miejsce SP Wola Radłowska
4. Młodzież - Chłopcy:
I. miejsce SP Radłów, II. miejsce SP Niwka,
III. Miejsce SP Wola Radłowska

Jak zawsze dziękujemy za współpracę, wsparcie i dobre słowo. Dziękujemy nauczycielom, którzy zdecydowali się przygotować uczniów i zgłosić swój udział. Cieszymy się, że po raz kolejny w dobrej atmosferze udało się nam przeprowadzić gminne zawody.
Nasz obiekt odgrywa istotną funkcję w życiu lokalnej społeczności. To tutaj odbywają się nie tylko treningi i zajęcia sportowe, ale również wydarzenia o charakterze rekreacyjnym i społecznym. Hala jest miejscem spotkań, budowania relacji oraz rozwijania pasji, które czę-





sto towarzyszą mieszkańcom przez wiele lat. W niedzielę, 11 stycznia odbył się Pierwszy Noworoczny Turniej Siatkarski w Radłowie organizowany przez Klaudię Piekarz i Magdalenę Molczyk. Paniom, dzięki wsparciu sponsorów oraz własnemu zaangażowaniu udało się zorganizować turniej, który z pewnością na długo zostanie w pamięci wszystkich zawodników oraz mieszkańców, którzy licznie zgromadzili się na widowni, aby kibicować swoim drużynom. Do turnieju przystąpiło 10 drużyn m.in. z Tarnowa, Mielca, Żabna czy Łętowic. Z gminy Radłów do turnieju zgłosiła się drużyna AA Radłów, z której tytułem MVP został utytułowany Sebastian Babicz. Mecz o 3. miejsce to pojedynek drużyn Zelina Jurków z Volley&Fun Mielec (gratulujemy brązowego medalu zawodnikom z Jurkowa), natomiast o pierwsze miejsce walczyli zawodnicy drużyn Siódma Strefa oraz Sokół Tarnów. Ostatecznie Zwycięzcą turnieju okazała się drużyna z Tarnowa (MVP turnieju Jakub Rosa), natomiast Siódemka z Niedomic (MVP Bartłomiej Bochenek) zajęła drugie miejsce przegrywając w tie-breaku różnicą trzech punktów: 12:15. Wydarzenie z pewnością na długo zostanie w pamięci organizatorek, zawodników oraz pracowników obiektu również ze względu na trudne warunki pogodowe. 11 stycznia w Radłowie był jednym z tych dni, kiedy miały miejsce obfite opady śniegu. Przysporzyło to wielu trudności, dlatego wszystkim osobom które okazywały sobie pomoc i wsparcie na zewnątrz całego obiektu oraz które dbały o to, żeby w holu było sucho i bezpiecznie należą się pochwały i podziękowanie.

23 i 27 stycznia arena główna stała się miejscem zmagań uczniów i uczennic w ramach gminnych zawodów w piłce siatkowej. W piątek, 23 stycznia do rozgrywek przystąpili uczniowie i uczennice szkół podstawowych w ramach Igrzysk Dzieci w Mini-Siatkówce. Gminę Radłów reprezentowali zarówno chłopcy jak i dziewczęta z 5 szkół podstawowych: z Radłowa, Zabawy, Niwki, Woli Radłowskiej i Przybysławic. Poziom rozgrywek był bardzo wyrównany – a rywalizacja zacięta, pełna emocji, rozstrzygana często w tie-break'ach. Mecze rozgrywały się równocześnie na dwóch sektorach areny, gdzie przygotowano boiska zgodnie z wytycznymi organizatorów. Uczniowie mieli też do dyspozycji trzeci, środkowy sektor, na którym mogli się rozgrzewać, ćwiczyć podania i serwis. Awans w kategorii dziewcząt wywalczyły zawodniczki reprezentujące Szkołę Podstawową w Radłowie, natomiast w kategorii chłopców w etapie powiatowym gminę reprezentować będą uczniowie Szkoły Podstawowej w Woli Radłowskiej. Drugi dzień eliminacji gminnych miał miejsce 27 stycznia. Zawodnicy w kategorii Młodzież walczyli w dwóch grupach, z których najlepsi walczyli w meczach półfinałowych i finałowych. Wszyscy zgromadzeni tego





dnia w Hali byli pod wielkim wrażeniem wytrzymałości, hartu ducha i woli walki, jaką reprezentowali. Zmęczenie było odczuwalne dla wszystkich, każda z drużyn stawała przed wyzwaniem grania meczy pod rząd, jedynie z kilkuminutową przerwą. Rozgrywki rozpoczęły się tuż po 9:00 i trwały do 14:00. Mecze rozgrywały się równolegle na trzech boiskach areny głównej, co wymagało wielkiego skupienia zarówno u zawodników jak również u nauczycieli, którzy w tych zawodach pełnili rolę nie tylko trenerów ale i sędziów. To był prawdziwy sprawdzian dla każdego – nie ulega wątpliwości, że został zaliczony na ocenę celującą. Awans do etapu powiatowego wywalczyły zawodniczki ze Szkoły Podstawowej z Niwki oraz zawodnicy ze Szkoły Podstawowej w Radłowie.

Luty w Hali Widowiskowo-Sportowej rozpoczął się z przytupem. W niedzielę 1 lutego miał miejsce turniej tenisa stołowego w ramach Ligi Wolontariatu: Walenty Ping-pong Cup. Była to już kolejna tego typu impreza w Radłowie, która przyciągnęła wielu zawodników rozgrywających pojedynki zarówno w kategorii dzieci jak i Open. Można zauważyć, że każda kolejna tego typu impreza przyciąga coraz więcej zainteresowanych – zarówno zawodników jak również kibiców, którzy dzielnie na trybunach wspierają swoich bliskich. Szczególnie cieszy fakt, że na walentynkowym Turnieju pojawiło się wielu zawodników i zawodniczek nie tylko z samego powiatu tarnowskiego ale i okolicznych powiatów, a nawet spoza Województwa Małopolskiego. Z radością obserwowaliśmy zmagania zawodników w każdym wieku: najmłodsi grający mieli po 7 lat, a najstarsi ponad 70. Najliczniejszą kategorią zawodów była kategoria OPEN: Amator, w której swoją kandydaturę zgłosiło niemal 60 osób. Do turnieju stanęło tym razem także kilkoro zawodników, którzy uczęszczają na czwartkowe zajęcia w tenisa stołowego organizowane przez Radłowskie Przedsiębiorstwo Komunalne. Tym, którzy zdecydowali się wziąć udział w tym wydarzeniu – serdecznie gratulujemy odwagi i dzielnej rywalizacji. Warto wspomnieć również o uczniach i uczennicach z terenu Gminy Radłów, którzy wzięli udział nie tylko w tym jednym turnieju, ale również w całej Lidze Wolontariatu. Szczególne gratulacje składamy Emilii Soboń ze Szkoły Podstawowej w Zdrochcu, która w kategorii dziewcząt-amatorek w klasyfikacji generalnej zajęła drugie miejsce oraz Damianowi Kani ze Szkoły Podstawowej w Radłowie, który w klasyfikacji generalnej w kategorii młodzież-zawodowiec zajął trzecie miejsce. Gminę Radłów w rozgrywkach Ligi Wolontariatu reprezentował również Arkadiusz Pęcak, który wziął udział w czterech turniejach i zajął w klasyfikacji generalnej wysokie 9 miejsce w swojej kategorii oraz Natalia Opiła ze Zdrochca, która w turnieju Mikołajkowym w Radłowie zwyciężyła wszystkie rozegrane pojedynki zdobywając w grupie dziewcząt pierwsze miejsce.





W styczniu odnotowano rekordową liczbę użytkowników w Hali – łącznie z areny głównej, kortu squash oraz siłowni skorzystało w tym miesiącu 3017 osób.

Pierwsza połowa lutego to okres odpoczynku dla uczniów – w tym okresie w godzinach porannych nie odbywały się zajęcia szkolne, jednak wielu mieszkańców naszej gminy korzystało z areny głównej w ramach najmów grupowych drużyn amatorskich zarówno dorosłych jak i dzieci. Gośćmi Hali widowiskowo-sportowej były w tym okresie dzieci ze Stowarzyszenia AMOS działającego w Radłowie m.in. w formie Placówki Wsparcia Dziennego. Zajęcia z Wychowankami placówki poprowadził dobrze znany użytkownikom obiektu Trener Mateusz Nowak, który na co dzień zajmuje się organizacją i prowadzeniem zajęć w siłowni oraz zajęć ogólnorozwojowych dla dzieci. Wspólny trening był okazją do integracji, sportowej rywalizacji oraz spędzenia czasu w formie zabawy – halę wypełnił gwar, śmiech i radość – oby takich dni było jak najwięcej!

W sobotę, 21. lutego w radłowskiej Hali odbył się Dekanalny Turniej Liturgicznej Służby Ołtarza w piłce halowej. Uczestnicy rywalizowali w kategoriach wiekowych: ministrant oraz lektor młodszy i lektor starszy. W tur-





nieju wzięli udział zawodnicy z Rudki, Wierzchosławic, Przybysławic, Zabawy, Radłowa oraz Zaborowa. Nad przygotowaniem radłowskich zawodników czuwał Trener Mirosław Malik oraz ks. Szczepan Wajda. Zawodnicy z Parafii św. Jana Chrzciciela w Radłowie zakończyli zmagania z bardzo dobrym wynikiem: w kategorii ministrantów Chłopcy wywalczyli I i II miejsce, natomiast w kategorii lektorów młodszych: I miejsce. Tego dnia wyjątkowo dobrze zaprezentowała się również reprezentacja lektorów starszych z Przybysławic zwyciężając w swojej kategorii: drużyna wygrała wszystkie rozegrane mecze, tracąc w całym turnieju zaledwie dwie bramki.

We wtorek, 24. lutego 2026 roku do hali widowiskowo-sportowej przybyło 8 drużyn dziewcząt, które rozegrały mecze w ramach Półfinału Powiatowego w Mini piłce siatkowej.

Do rozgrywek stanęły Uczennice:

1. Szkoły Podstawowej w Radłowie (gmina Radłów)
2. Szkoły Podstawowej w Łęgu Tarnowskim (gmina Żabno)
3. Szkoły Podstawowej w Wielkiej Wsi (gmina Wojnicz)
4. Szkoły Podstawowej w Zaczarniu (gmina Lisia Góra)
5. Szkoły Podstawowej w Wierzchosławicach (gmina Wierzchosławice)
6. Szkoły Podstawowej w Wietrzychowicach (gmina Wietrzychowice)
7. Szkoły Podstawowej w Zbylitowskiej Górze (gmina Tarnów)
8. Szkoły Podstawowej nr 1 w Szynwałdzie (gmina Skrzyszów).

Po raz kolejny można było obserwować, jak wysoki poziom gry reprezentują dziewczęta i jak dużym wsparciem i zaangażowaniem wykazują się nauczyciele oraz sędziowie podczas turnieju. Była rywalizacja, śpiew, wspólne kibicowanie i zagrzewanie do walki (szczególne pochwały z pewnością należą się drużynie ze Skrzyszowa z trener Teresą Stańczyk – okrzyki dziewcząt oraz dźwięk wuwuzeli rozbrzmiewały w całym obiekcie, powodując uśmiechy na twarzach). Były rozmowy, wsparcie, uczciwa rywalizacja, wskazówki sędziowskie. Awans do finału powiatowego wywalczyły uczennice ze Zbylitowskiej Góry oraz Szynwałdu. Zawodniczki ze Szkoły Podstawowej w Radłowie zakończyły rywalizację na V. miejscu.

Z inicjatywy Pana Tomasza Wałaszka, nauczyciela wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej w Niwce w piątek 27 lutego arena główna Hali widowiskowo-sportowej zamieniła się w parkiet rozgrywek koszykarskich. Do rywalizacji stanęło 5 drużyn z klas 5 i 6 ze szkół podstawowych w ramach Koszykarskiej Ligi Szkolnej GOMAR organizowanej przez Sekcję koszykówki męskiej Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego 1811 w Tarnowie. Organizatorem tego przedsięwzięcia był Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Niwce. Miłym akcentem była również obecność Uczennic w Niwki, które zajmowały się obsługą tablicy wyników. Dla każdego było to bardzo cenne doświadczenie. Oprócz zawodników – dzieci szkolnych uczestniczących w Turnieju do Radłowa przybyli wyjątkowi goście – Grzegorz Radwan - ko-









szykarz, reprezentant Polski, Trener Łukasz Stawarz oraz Prezes MUKS 1811 Unii Tarnów, Marek Niemczura. Halę w tym dniu odwiedził również Profesor Akademii Tarnowskiej Janusz Stawarz. Z gminy Radłów w turnieju udział wzięli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Niwce oraz Szkoły Podstawowej w Woli Radłowskiej z Panią Edytą Cygal. Oprócz nich, w turnieju udział wzięły:

1. Szkoła Podstawowa nr 18 im. Jana Kochanowskiego w Tarnowie
2. Szkoła Podstawowa Nr 24 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Mikołaja Kopernika w Tarnowie
3. Szkoła Podstawowa im. Polskich Olimpijczyków w Niedomicach.

Uczniowie szkół Gminy Radłów zaprezentowali się bardzo dobrze. Dzięki udziałowi w rozgrywkach Koszykarskiej Ligi Szkolnej na ręce Trenera Wałaszka oraz Pani Trener Cygal sponsorzy przekazali sprzęt sportowy dla szkół i gadżety reklamowe dla uczniów. Obie drużyny z Gminy Radłów mogą również pochwalić się już pięknymi koszykarskimi strojami, przekazanymi przez GOMAR.

Szczególnym dniem w radłowskiej Hali była sobota 28 lutego. Tego dnia miały miejsce rozgrywki w ramach eliminacji powiatowych Turnieju halowej piłki nożnej Ochotniczych Straży Pożarnych. Do Radłowa przybyły drużyny druhów ochotników z okolicznych miejscowości. Do turnieju zgłosiły się jednostki: OSP w Radłowie, OSP Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach, OSP Wojnicz oraz OSP Bogumiłowice. Uczestników powitał Prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP Mirosław Plebanek, następnie zawodnicy rozegrali pojedynki w systemie każdy z każdym. Najlepiej zaprezentowali się druhowie z OSP w Bogumiłowicach, którzy awansowali do dalszego etapu rozgrywek.

Powrót do regularnych treningów po świątecznej przerwie nie zawsze jest łatwy, jednak szybko przypomina o wartości systematyczności i wspólnego wysiłku.



Hala widowiskowo-sportowa pełni w tym procesie ważną rolę – stanowi przestrzeń, która integruje mieszkańców, wspiera rozwój młodych sportowców oraz umożliwia aktywne spędzanie wolnego czasu wszystkim zainteresowanym. Nowy rok to czas nowych wyzwań, planów i nadziei. Radłowska Hala pozostaje niezmiennie otwarta dla wszystkich, którzy chcą zadbać o swoją aktywność fizyczną, rozwijać umiejętności sportowe lub po prostu spędzić czas w atmosferze wspólnego działania. Życzymy wszystkim użytkownikom obiektu wytrwałości w realizacji sportowych celów, satysfakcji z podejmowanego wysiłku oraz wielu pozytywnych emocji towarzyszących każdemu treningowi. Zachęcamy również do obserwowania profilu Hali Widowiskowo – Sportowej w mediach społecznościowych, aby być na bieżąco z wszystkimi wydarzeniami.

Monika Barnaś-Kumięga
Fot. Tomasz Lalewicz



TURNIEJ BOWLINGOWY KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH

W sobotę, 14 marca 2026 roku, w Kręgielni Miejskiego Centrum Kultury w Radłowie odbył się Turniej Bowlingowy Kół Gospodyń Wiejskich z terenu Gminy Radłów pod patronatem honorowym Burmistrza Radłowa Mateusza Borowca.



W pełnej emocji sportowej rywalizacji na torach kręgielni triumfowała drużyna KGW Sanoka. Drugie miejsce zajęła drużyna Pań reprezentujących KGW Przybysławice, a na trzecim miejscu podium ulokowała się drużyna KGW Siedlec.



Najlepszą zawodniczką turnieju została Magdalena Zych z KGW Sanoka, zdobywając 405 pkt. Na drugim miejscu tej rywalizacji ulokowała się Ilona Grajdura z KGW Przybysławice zdobywając 392 pkt, natomiast trzecie miejsce z ilością 391 pkt. zdobyła Ewelina Białek z KGW Sanoka.



Gratulujemy uczestniczkom i laureatkom turnieju, które po raz kolejny udowodniły, jak wielki potencjał tkwi w lokalnych społecznościach.

Dziękujemy za wspaniałą atmosferę i już czekamy na kolejną edycję tego wyjątkowego wydarzenia!

Jerzy Żurowski
Fot. Wiktoria Ruda





HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA W RADŁOWIE

CENNIK OPŁAT ZA KORZYSTANIE Z SIŁOWNI

Wejście jednorazowe	15,00 zł
Karnet 10 wejść OPEN	100,00 zł
Karnet miesięczny OPEN	120,00 zł
Karnet 3-miesięczny OPEN	320,00 zł
Wynajem siłowni 60 min (dla grup max 10 osób)	100,00 zł

CENNIK OPŁAT ZA KORZYSTANIE Z KORTU SQUASH

Wejście 60 minut pn-pt 8.00-15.00	40,00 zł
Wejście 60 minut pn-czw od 15.00	45,00 zł
Wejście 60 minut pt-od 15.00+ sobota i niedziela	50,00 zł
Karnet 10 wejść 60 minut	380,00 zł
Wypożyczenie sprzętu (rakieta/piłka)	5zł/szt

CENNIK OPŁAT ZA WYNAJEM ARENY GŁÓWNEJ

Wynajem całej areny głównej wraz z 1 szatnią i zapleczem sanitarnym 60 minut	240,00 zł
Wynajem 2 sektorów areny głównej wraz z 1 szatnią i zapleczem sanitarnym 60 minut	170,00 zł
Wynajem 1 sektora areny głównej wraz z 1 szatnią i zapleczem sanitarnym 60 minut	100,00 zł
Wynajem całej areny głównej wraz z szatniami, zapleczem sanitarnym, rozłożeniem mat zabezpieczających podłogę oraz trybunami - cały dzień - 12 godzin	2 300,00 zł
Wynajem całej areny głównej wraz z szatniami, zapleczem sanitarnym oraz trybunami, bez rozłożenia mat zabezpieczających podłogę - cały dzień - 12 godzin	2 000,00 zł
Wypożyczenie piłki - 60 minut	5,00 zł

ULGI OD WYNAJMÓW ARENY GŁÓWNEJ

1. Szkoły publiczne mające siedzibę na terenie Gminy Radłów, dla których organem prowadzącym jest Gmina Radłów, w ramach zajęć szkolnych (dotyczy zajęć wychowania fizycznego) **ULGA 95%**
2. Szkoły niepubliczne mające siedzibę na terenie Gminy Radłów w ramach zajęć szkolnych (dotyczy zajęć wychowania fizycznego). Ulga ta ma zastosowanie wyłącznie w przypadku, gdy wynajmowana powierzchnia wykorzystywana jest na cele nieodpłatne, niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej. **ULGA 95%**
3. Stowarzyszenia (m. in. KGW, OSP) mające siedzibę na terenie gminy Radłów - grupy zorganizowane (co najmniej 10 osób) -. Ulga ta ma zastosowanie wyłącznie w przypadku, gdy wynajmowana powierzchnia wykorzystywana jest na cele nieodpłatne, niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej. **ULGA 30%**
4. Dzieci i młodzież szkolna (szkół podstawowych i ponadpodstawowych) zamieszkująca na terenie Gminy Radłów grupy zorganizowane (co najmniej 10 osób) z pełnoletnim opiekunem **ULGA 30%**
5. Emeryci i renciści z terenu Gminy Radłów- grupy zorganizowane (co najmniej 10 osób) **ULGA 30%**
6. Organizacje pozarządowe (stowarzyszenia, fundacje) posiadające siedzibę na terenie Gminy Radłów, których cele statutowe obejmują działalność w zakresie kultury fizycznej lub sportu, grupa licząca co najmniej 10 osób. Ulga ta ma zastosowanie wyłącznie w przypadku, gdy wynajmowana powierzchnia wykorzystywana jest na cele nieodpłatne, niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej. **ULGA 95%**
7. Rodziny z dziećmi posiadające Ogólnopolską Kartę Dużej Rodziny z terenu gminy Radłów **ULGA 30%**

Wszelkie informacje na temat cennika można uzyskać pod numerami telefonu 535 286 361 lub 606 183 608

MCK
W RADŁOWIE
KINO KRĘGIELNIA BILARD

Miejskie Centrum Kultury w Radłowie

www.mck.kulturaradlow.pl
tel. 783 241 619

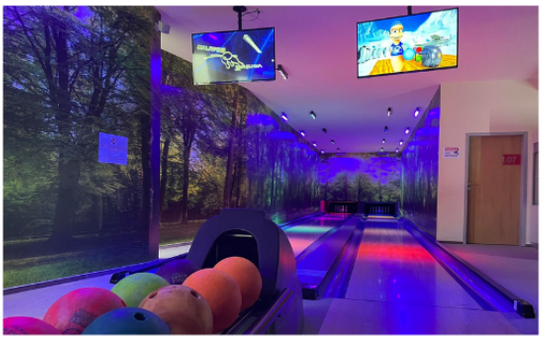
KINO

Bilet normalny - **20 zł**
Bilet ulgowy - **15 zł**

- dzieci i młodzież szkolna,
- studenci do 26 roku życia,
- seniorzy od 60 roku życia.



Repertuar oraz rezerwacje dla grup zorganizowanych
www.mck.kulturaradlow.pl / tel. 783 241 619



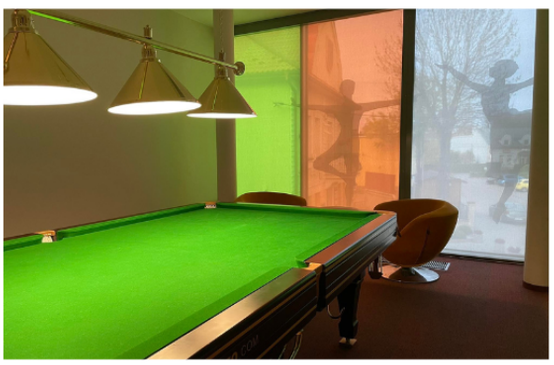
KRĘGIELNIA

Cena za 1 godzinę gry / 1 tor
środa i czwartek - **40 zł**
piątek, sobota, niedziela - **50 zł**

Ilość osób na 1 torze zgodna z aktualnie obowiązującym regulaminem.

BILARD/SNOOKER

Cena za 1 godzinę gry
środa - niedziela - **30 zł**



FAUNA i FLORA GMINY RADŁÓW

Fot. Daniel Kopacz



Bażant



Las radłowski



Wawrzynek Wilczełyko



Dzwoniec



Puszczyk Uralski